8 str. Wtorek, 17 kwietnia 1934 20 gr.

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ BYDGOSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KASZUBSKI

DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ TCZEWSKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok VI

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56
Filja Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747
Telefon nocny: 747
Telefon Filji: 748
Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 87

W 120 miastach i miasteczkach Francji

manifestowali wczoraj urzędnicy przeciwko dekretom oszczędnościowym

PARYŻ, 16. 4. (PAT.) Wczoraj *w 120 miastach i miasteczkach Francji odbyły się manifestacje protestacyjne urzędników* przeciwko dekretom oszczędnościowym.

Od samego rana kolportowano na ulicach miast *odezwy generalnej konfederacji pracy*, wyjaśniające znaczenie demonstracji.

W Paryżu w ostatniej chwili zaniechano manifestacyj ulicznych, aby uniknąć możliwych starć z żywiołami komunistycznemi. Ograniczono się tylko do *zorganizowania wieców i zgromadzeń protestacyjnych* poszczególnych organizacyj zawodowych.

Na wszystkich tych zgromadzeniach przyjęto zgodnie z dyrektywami generalnej konfederacji pracy *rezolucję, potępiającą obniżkę poborów i deflacyjną politykę rządu.*

Na prowincji manifestacje przybrały znacznie większe rozmiary. Organizacje zawodowe urzędników państwowych, a szczególnie pocztowców, telefonistów i telegrafistów po przyjęciu rezolucyj protestujących przeciwko obniżce poborów *zorganizowały pochody*, przyczem delegacje pracowników złożyły swoje uchwały na ręce prefektów i podprefektów.

O większych manifestacjach donoszą z Nicei, Rouin, Havru, Lyonu, Marsylji itp.

Dziś we wszystkich biurach państwowych i zakładach użyteczności publ. ma być zorganizowany *1-godzinny strajk protestacyjny.*

Paryż, 16. 4. (Pat). Z Marsylji donoszą, że przy spotkaniu się pochodów manifestacyjnych, zorganizowanych przez związki organizacyj urzędników oraz przez Jeunesse Patriot doszło do starcia, w którym poturbowano kilka osób. Trzech członków Jeunesse Patriot aresztowano.

Krok naprzód w aferze Stawiskiego

PARYŻ, 16. 4. (PAT.) *W aferze Stawiskiego osiągnięto krok naprzód.* Wczoraj *odnaleziono resztę czeków, wystawionych przez oszusta.* Czeki te znaleziono *w mieszkaniu rodziców Stawiskiego.* Opiewają one na *nazwisko deput. Bonnaure 500.000 franków* oraz byłego *deput. Boyera* na różne kwoty w ogólnej sumie 3.825.000 fr.

W ten sposób w posiadaniu władz znajdują się *wszystkie czeki, jakie wystawił Stawiski.*

Skonfrontowany z dyrektorem banku Salomonem *red. Dubarry* zaprzeczył, jakoby go szantażował. Niemniej *Salomon* złożył dokumenty, świadczące o kampanji prasowej, zorganizowanej przeciwko jego osobie przez Dubarry'ego.

Niesamowite samobójstwo

w paryskim pałacu sprawiedliwości

Paryż, 16. 4. (PAT). Finansista Rochette popełnił w sobotę samobójstwo w pałacu sprawiedliwości w niezwykle dziwnych okolicznościach.

Około godziny 17,30 finansista, skazany niedawno na trzy lata więzienia, wszedł do sali rozpraw i zasiadł koło adwokata Moro Giafferi, który wygłaszał mowę obrończą. Rochette położył przed sobą na kapeluszu list, poczem błyskawicznym ruchem wydobył brzytwę i pociął sobie gardło, raniąc się śmiertelnie.

Zawezwany lekarz sądowy udzielił samobójcy pierwszej pomocy. Rochette w kilka godzin później zmarł w szpitalu.

W pozostawionym liście, napisanym przed kilku tygodniami, jeszcze przed skazaniem przez sąd, finansista skarży się na obecnie panujące stosunki we Francji i podkreśla konieczność odrodzenia kraju oraz zapewnia, że obszerniejsze omówienie tych problemów zawarte jest w książce, która znajduje się obecnie w druku. Rochette przywiązywał dużą wagę do książki i celem osobistego dopilnowania korekty, odroczył datę samobójstwa.

Analogiczny list finansista wystosował do arcybiskupa Paryża, do prezydenta republiki i przewodniczącego komisji parlamentarnej deputowanego Guernut.

Proces à la Kaszycki

Sąd w Morawskiej Ostrawie uwolnił oskarżonego o szpiegostwo Niemca dr. Klocka

Morawska Ostrawa, 16. 4. (PAT). Przed sądem okręgowym odbył się 2-dniowy proces przeciwko obywatelowi niemieckiemu dr. Helmuthowi Klocke, pozostającemu pod zarzutem uprawiania szpiegostwa w czasie swojego pobytu na Słowaczyźnie.

Rozprawa obfitowała w interesujące momenty. Sąd stwierdził, że sprawy tajne, któremi sąd się zajmował na rozprawie w dniu poprzednim a nawet jeszcze nie przeczytane wnioski przedostawały się nie tylko do prasy, ale i do rozgłośni niemieckich. Wyjaśnieniem tego faktu zajmują się kompetentne urzędy oraz izba adwokacka.

Przewód sądowy wykazał, że czynności oskarżonego w Czechosłowacji były czysto naukowe, co też wziąwszy pod uwagę sąd wydał wyrok uniewinniający.

Proces ten w wielu szczegółach przypomina proces przeciwko Kaszyckiemu. Różnica polega na tem, że Niemiec trzymany był pół roku w więzieniu śledczem, podczas gdy sprawa Kaszyckiego dzięki interwencji konsulatu polskiego w Morawskiej Ostrawie trwała tylko 2 tygodnie.

Strajk w bekoniarniach i dokach duńskich grozi zagłodzeniem... Londynowi

Londyn, 16. 4. (Pat). Według otrzymanych tu doniesień **strajk w bekoniarniach duńskich jak również strajk robotników w dokach portów duńskich rozpoczął się w sobotę rano.** Wprawdzie trybunał arbitrażowy ogłosił strajk **transportowych robotników, w dokach za nielegalny**, mimo to jednak strajk się rozszerzył. Z trzech statków, które odpłynąć miały wczoraj z Esbejerig do Anglji, odpłynął tylko jeden, dwa inne nie zostały załadowane i stoją jeszcze w dokach. Na przystani w Esbjerg leży 2 tys. to nbekonów i masła, przeznaczonych dla wielkiej Brytanji, których dotychczas nie załadowano.

Również w dokach w Kopenhadze rozpoczął się strajk.

Memorandum sześciu państw

domaga się od konferencji genewskiej ogłoszenia istotnej redukcji zbrojeń

Genewa, 16. 4. (PAT). Delegacja duńska, hiszpańska, norweska, szwedzka i szwajcarska przesłały przewodniczącemu Konferencji Rozbrojeniowej memorandum w sprawie obecnego stanu prac konferencji.

Delegacja holenderska przyłączyła się do tez, zawartych w tem memorandum.

Wymienione delegacje uważają, że tylko komisja główna Konferencji może wziąć decyzję o charakterze zasadniczym, które się obecnie narzucają. Ich zdaniem Konferencja zmuszona jest obecnie uregulować konwencjonalnie sytuację, wynikającą z faktycznego dozbrojenia. Jeśliby Konferencji to się nie udało, świat byłby narażony na niebezpieczeństwo wyścigu zbrojeń.

W konkluzji memorandum stwierdza, że Konferencja znajduje się wobec alternatywy: albo ogłosić należy istotną redukcję zbrojeń, równolegle do umiarkowanego dozbrojenia, albo wprost ograniczyć zbrojenia i maskowane dozbrojenie. Autorzy memorandum wypowiadają się za pierwszą alternatywą.

Generał Józef Haller poważnie zachorował

Chicago, 16. 4. (Pat). Generał Józef Haller zachorował poważnie na influencę.

Rozłam w Stronnictwie Narodowem

Nie pomógł nawet p. Dmowski

W przeddzień zjazdu rady naczelnej Stronnictwa Narodowego w Warszawie nastąpił oficjalny *rozłam w warszawskiej organizacji tej partji.* Do władz administracyjnych wpłynęło zgłoszenie nowej partji politycznej p. n. „Obóz *Narodowo - Radykalny*". Deklarację podpisali następujący członkowie komitetu organizacyjnego: Władysław Dowbór, inżynier z Łowicza, dr. Tadeusz Gluziński, publicysta z Warszawy, Jan Jodzewicz, adwokat z Warszawy, Jan Mosdorf, publicysta z Warszawy, Mieczysław Prószyński, aplikant adwokacki z Warszawy, Tadeusz Totleben, inżynier z Warszawy, Wojciech Zaleski, ekonomista z Warszawy, Jerzy Czerwiński, adwokat z Warszawy.

Pos. Fijałkowski wystąpił ze Stronnictwa Ludowego

Poseł Stronnictwa Ludowego w Piotrkowie Władysław Fijałkowski zgłosił swe wystąpienie ze Stronnictwa.

Wyjaśniając swój krok poseł Fijałkowski stwierdza, że polityka Stronnictwa Ludowego ogranicza się wyłącznie do negacji i wobec tego on, który widzi w pozytywnej pracy pożyteczną działalność na terenie parlamentu nie może w szeregach Stronnictwa Ludowego rozwinąć pozytywnej pracy dla polskiej wsi.

Z Torunia do Wilna

Poseł Birkenmayer objął w Wilnie stanowisko kier. sekretarjatu BBWR.

WILNO, 16. 4. (PAT.) W ub. środę przybył do Wilna i objął urzędowanie nowy kierownik sekretarjatu wojewódzkiego BBWR poseł *Birkenmayer.*

33 przedstawicieli 12 państw

brało udział w międzynarodowym prawniczym kongresie radjowym

Warszawa, 16. 4. (PAT). W sobotę, dnia 14 kwietnia odbyło się zamknięcie piątego międzynarodowego prawniczego kongresu radjowego, który rozpoczął się dnia 10 kwietnia br. w Warszawie.

Tragiczna katastrofa samochodowa pod Radomiem

Radca MSZ Riecker z małżonką ponieśli śmierć na miejscu

Redaktor „I. K. C." Konrad Wrzos ciężko ranny

Warszawa, 16. 4. (PAT). Kierownik Oddziału Warszawskiego „Ilustr. Kurjera Codziennego" p. redaktor Konrad Wrzos wybrał się dziś własnym samochodem marki Lassal z p. Emilem Rieckerem, zastępcą naczelnika wydziału prasowego MSZ. i jego małżonką na przejażdżkę do Radomia.

Na 26-tym km. przed Radomiem samochodowi zabiegła drogę rowerzystka, która na sygnał auta zamiast zboczyć z szosy straciła orjentację i rozpoczęła zygzakowatą jazdę przed samochodem. Prowadzący samochód p. Wrzos chciał ją wyminąć, ale właśnie w tym momencie rowerzystka skręciła wprost pod samochód. Wówczas kierowca gwałtownie zahamował. Niestety złamała się w tym momencie kierownica. Wszyscy wypadli na na szosę.

Skutki katastrofy były tragiczne. Oboje małżonkowie Riecker ponieśli śmierć na miejscu. P. Wrzos uległ złamaniu ręki, zgnieceniu klatki piersiowej i ogólnemu wstrząsowi.

Zwłoki zabitych zabezpieczone zostały na miejscu, rannego zaś p. Wrzosa przewieziono do szpitala św. Kazimierza w Radomiu.

Zawisły chmury
nad wychodźtwem polskiem we Francji

Od pewnego czasu nad wychodźtwem polskiem we Francji wisi, jak miecz, możliwość utraty pracy i zarobku, w związku z projektowanem przez rząd francuski zwolnieniem większej ilości robotników cudzoziemców z kopalń północnej Francji. Ponieważ w kopalniach tych w ogromnej większości są zatrudnieni robotnicy polscy przeto zwolnienia cudzoziemców dotkną **przedewszystkiem** Polaków.

Jakkolwiek sprawa nie jest jeszcze przesądzona, budzi poważny i zrozumiały niepokój wśród czynników polskich we Francji. Nie chcemy opisywać nanowo całej, zawiłej kwestji, gdyż polska prasa we Francji wyczerpująco już omówiła tę sprawę, ograniczymy się przeto do podania kilku głosów prasy polskiej we Francji, które doskonale zorjentują nas o położeniu polskiego robotnika, przeciw któremu zwracać się dzisiaj zaczyna kapitał francuski, szukając oszczędności.

W sprawie „zwolnień i urlopowań na kopalniach" w „Narodowcu" z dnia 6-go kwietnia r. b. czytamy: „Z obydwu oświadczeń wynika bowiem jasno i bez osłonek, że kilka tysięcy robotników cudzoziemskich musi wyjechać". (Chodzi tu o oświadczenia przewodniczącego Związku Kopalń i dyrektora tego Związku).Co się tyczy liczby robotników cudzoziemców, którzy mają być z pracy zwolnieni, to liczba zwolnionych względnie urlopowanych nie ma przekraczać 7 tys. osób" („Narodowiec" z dnia 6-go kwietnia r. b.).

Praktycznie „urlopowanie" robotników cudzoziemców przedstawia się w ten sposób, żę w „bardzo pilnej" sprawie bywają wzywani do dyrekcji kopalni i tam dostają bilety kolejowe do Polski („Wiarus Polski" z dnia 5 kwietnia r. b.): „A w biurze, gdy chcemy się tłumaczyć, to wcale nie dadzą nam, a tylko mówią: — „nic nie mówić, bo inaczej „15 jours" i tylko pytają jaka ostatnia stacja".

Przytoczone zdanie wymaga objaśnień.We Francji obowiązuje cudzoziemców rozporządzenie o złem prowadzeniu się. Jeśli u cudzoziemca zachodzi wypadek złego sprawowania się, cudzoziemiec ten zostaje usunięty z granic Francji, po uprzedniem odsiedzeniu **15-tu dni aresztu.** Wystarczy, aby ktokolwiek stwierdził to złe sprawowanie się: urzędnik fabryki, żandarm lub policjant. Cytat niniejszy pochodzi z listu 10-ciu robotników polskich, zamieszczonego w „Wiarusie Polskim" z dnia 5 kwietnia rb. W uwagach redakcji „Wiarus Polski" dodaje: „Niech nam nikt nie mówi, że nie znajdzie się wyjście z tego nad wyraz smutnego i ciężkiego położenia, w jakim się znaleźli robotnicy polscy. Niezmiernie przykro nam pisać o takich sprawach, gdy jednak widzimy, że **inne obce narodowości są lepiej traktowane, niż robotnicy polscy,** choć ci ostatni są przecież uznani za doskonałe siły robocze, to trzeba tę sprawę publicznie poruszyć".

Sytuacja „dobrowolnie" urlopowanych robotników jest istotnie pożałowania godna. Charakteryzuje ją najlepiej cytowany powyżej list 10-ciu robotników Polaków „żebyśmy byli choć naprzód wiedzieli, a tu dużo przedtem brało z nas na kredyt u Francuzów w sklepach i odpłacają, teraz zaś nie będą mogli, a Francuzi powiedzą „oszuści" lub gorzej. A jakże my mamy odpłacać, jak nas przymusem wysyłają, bo i naco paszporty nam odbierają?"

Nad wychodźtwem polskiem we Francji **zawisły chmury.** Zgromadziła je chęć **zysku przedsiębiorców francuskich,** niepomnych **jak wielką rolę odegrał robotnik polski przy odbudowie przemysłu francuskiego,** zniszczonego przez wielką wojnę. Klasyczny przykład **spekulacji kapitału** na pracy widzimy dzisiaj we Francji w stosunku do robotników cudzoziemców.

Wierzymy jednak, że się zmieni ich ciężka sytuacja, że obroni ich Macierz przed „**poniewierką" i głodówką.** A zdaje się, że czas jest odpowiedni obecnie, aby poruszyć i uzgodnić z miarodajnemi czynnikami francuskiemi tę bolesną kwestję i rozstrzygnąć ją po myśli polskiego wychodźtwa.

Polsko-niemiecka umowa o żegludze powietrznej

W Związku z wejściem w życie w dniu 2 marca br. umowy polsko-niemieckiej o żegludze powietrznej polskie prywatne samoloty sportowe i turystyczne uzyskały prawo swobodnego przylotu do Niemiec oraz przelotu ponad obszarem tego państwa, zachowując oczywiście postanowienia umowy. Samoloty te muszą posiadać przepisane dokumenty lotnicze i dowody ubezpieczenia samolotu, tryptyk lotniczy oraz paszport zagraniczny zaopatrzony w wizy.

Analogiczne uprawnienia uzyskują niemieckie samoloty prywatne sportowe i turystyczne, jeżeli chodzi o przylot do Polski lub przelot ponad Polską.

Kursy harcerskie w Gdańsku

W związku z rozwojem liczebnym gdańskiego hufca harcerzy polskich, komenda hufca zorganizowała w Borkowie pod Kartuzami drugi kurs dla zastępowych, w którym wzięło udział 26 harcerzy ze wszystkich drużyn polskich na terenie W. M. Gdańska.

Jednocześnie odbył się kurs kierowników „gromad zuchowych", które obejmują obecnie na terenie Gdańska około 175 „zuchów".

Śnieg w Moskwie

W sobotę szalała nad Moskwą burza śnieżna, która uszkodziła częściowo połączenia telegraficzne.

Przed kongresem WF Kobiet

Pani Prezydentowa Marja Mościcka i Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska — przyjęły łaskawie godność honorowych przewodniczących na II Kongresie Kultury Fizycznej Kobiet, który odbędzie się w stolicy, w dniach 27 i 28 bm.

Jak już uprzednio donosiliśmy, wysokim Protektorem Kongresu jest Pan Marszałek J. Piłsudski.

W kongresie wziąć mogą udział wszystkie osoby, interesujące się sprawą kultury fizycznej kobiet.

Baden-Powell i 500 skautów na wycieczce morskiej

Światowy szef skautingu, **lord Baden-Powell,** odbywa morską wycieczkę po Morzu Śródziemnem na czele 500 skautów angielskich. Towarzyszy mu lady Baden-Powell.

Po zwiedzeniu Algieru wycieczka udaje się w dalszą drogę powrotną do Lizbony i do Anglji.

Czy Litwa zrozumie?
Hr. Zubow o stosunkach polsko-litewskich

W kowieńskim tygodniku „Diena" ukazał się **obszerny artykuł hr. Zubowa o stosunkach polsko - litewskich.**

Na wstępie autor zaznacza, że wyjazd jego **do Warszawy nie był związany z żadną oficjalną misją,** a w czasie pobytu w Belwederze Zubow traktowany był jedynie jako **krewny Marszałka.** Zubow twierdzi, że **wbrew fantastycznym pogłoskom różnych pism, Marszałek Piłsudski nie zamienił z nim ani jednego słowa na temat Wilna i stosunków litewsko - polskich.**

Zubow stwierdza dalej, że szerokie warstwy społeczeństwa w obu państwach **pragną porozumienia,** lecz porozumienie to winno być osiągnięte **bez żadnego nacisku.**

„Po powrocie z Polski — zaznacza autor — przekonałem się, że **możliwość rokowań znacznie wzrosła,** gdyż zauważyłem, że zarówno w Polsce, jak na Litwie **nastroje ogółu sprzyjają porozumieniu,** które przyjęte byłoby przez obie strony z wielkiem zadowoleniem. **Rządy obu krajów mogą śmiało przystąpić do rokowań bez obawy, że rokowania takie wywołają falę niezadowolenia".**

Dalej Zubow opowiada o poprzednich stosunkach z Rzeszą niemiecką, które musiały wywrzeć wpływ na punkt widzenia Polski w stosunku do zagadnienia Wileńszczyzny.

W kombinacji: Niemcy — Litwa — Z. S. R. R. posiadanie Wilna przez Litwinów mogłoby przedstawiać niebezpieczeństwa dla państwa polskiego. Obecnie obawa ta minęła. Stosunki Litwy z Niemcami uległy już dostatecznej zmianie i **nadszedł czas, by rozpocząć rozmowy z Polską,** nie dlatego, że Litwa jest odosobniona i że grozi jej niebezpieczeństwo z zachodu, lecz dlatego, że **nienawiść między Litwą a Niemcami osiągnęła swój punkt kulminacyjny.** Fakt ten stwarza w społeczeństwie litewskiem nastroje przychylne dla rozmów z Polską. Przeszkód w tym kierunku niema.

Polacy uznają obecnie litewską zdecydowaną postawę w sprawie **rozwoju kultury narodowej,** zaś ogół litewski winien zrozumieć **przodującą rolę i znaczenie kultury polskiej w Wilnie i wyciągnąć z tego odpowiednie wnioski.** W ten sposób uważamy, że **honorowa dla Litwy likwidacja sporu jest możliwa** i obecnie możemy oczekiwać, że sprawa połączenia naszego z Wileńszczyzną będzie rzeczywiście rozstrzygnięta.

Rzeczą najważniejszą jest — kończy Zubow — że zagadnienie **rozstrzygnięte będzie w zasadzie.** Oba narody będą mogły wejść w ścisłe stosunki i przekonać się, że **serdeczna przyjaźń Litwy niepodległej z Wilnem i Polską,** jest **dla obu narodów koniecznością historyczną.**

Początek końca

Tężyzna, sprawność i zwartość partyjnych szeregów Stronnictwa Narodowego — o czem stale a „wzniośle" lecz niezgodnie z prawdą rozpisywała się zainteresowana prasa — kończy się fatalną k o m p r o m i t a c j ą dla całego obozu „narodowego" i jego fałszującej orkiestry. Faktów bowiem nie będą mogli już ukryć, ani przeinaczyć temwięcej, że przybywają nowe. Stronnictwo zaś samo, stoczone rakiem nieprawości, zakłamania i obłudy, rozkłada się tak gruntownie, że nawet lekarze partyjni, nie mówiąc o znachorach, są b e z r a d n i i przerażeni.

Oto w przeddzień zjazdu rady naczelnej Stronnictwa Narodowego nastąpił oficjalny rozłam w warszawskiej organizacji tej partji — (o szczegółach piszemy na innem miejscu). „Młodzi", prowadzący oddawna walkę z „mamutami" — odwrócili się do nich t y ł e m i, nie chcąc gadać więcej, utworzyli nową partję polityczną pod nazwą „Obóz Narodowo-Radykalny". Jednocześnie zamieścili deklarację ideową w piśmie „A. B. C.". Po rozłamie w Poznaniu, Łodzi, w Wilnie, we Lwowie — przyszła kolej na Warszawę. I tu również z trzaskiem zatrzaśnięto drzwi p r z e d n o s e m zawodowych polityków endeckich. Zatrzasnęli ich w y c h o w a n k o w i e.

Niejednokrotnie uzasadnialiśmy na tem miejscu, dlaczego t. zw. Stronnictwo Narodowe kończy i musi skończyć tragicznie swoją wegetację polityczną. Dlaczego stało się p r ó c h n e m sypiącem i skąd biorą się w niem owe rozłamy, skąd ta przepaść między „młodymi" a „starymi" i dlaczego zgrało się z kretesem nietylko w opinji publicznej, ale i wśród swoich. Dlatego właśnie to, co stało się na warszawskiem podwórku partyjnem nie jest dla nas ż a d n ą nowością ani „sensacją". Jest to bowiem dalszy ciąg procesu rozkładania się od wewnątrz Stronnictwa Narodowego. Procesu, który przybierać może różnorodne formy aż nie skończy się o c z y s z c z e n i e m powierzchni naszego życia zbiorowego z chwastów, zielsk i mułu.

Powróćmy jednak do faktów. Obok programowych różnic wzmagały się tarcia o prymat w partji „narodowej". „Młodzi" coraz ostrzej nacierali, żądając usunięcia ze stanowisk kierowniczych starych ugodowców. Rozłam wisiał w powietrzu. Pierwsze poszło Wilno, gdzie w sposób bardzo gwałtowny „młodzi" wypowiedzieli w o j n ę pos. Zwierzyńskiemu i jego zwolennikom. Przed kilku tygodniami dr. Hrabyk wystąpił z „Kurjera Lwowskiego" i założył na terenie Małopolski Wschodniej swoją partję, której jednem z założeń jest zwalczanie obecnych przywódców endecji. W Poznaniu sprawa przybrała ten sam obrót. Tam na czele „młodych" stanął adwokat Howorko.

I w Warszawie nie ustawała walka wewnętrzna. Organ frondy „Sztafeta" nie ukrywał sceptycyzmu wobec taktyki kierowników Str. Narodowego. Bardzo ostro „młodzi" wystąpili przeciw zachowaniu się klubu Narodowego w czasie głosowania nad projektem k o n s t y t u c j i w Sejmie. Charakterystycznym przejawem tarć był m. in. rażący brak w „Gazecie Warszawskiej" sprawozdania z procesu przywódcy frondy, p. Mosdorfa, oskarżonego o noszenie zakazanego munduru O. W. P.

Do Warszawy zjechał sam p. D m o w s k i i zasiadłszy w fotelu redaktora naczelnego „Gazety Warszawskiej" przystąpił do łagodzenia przeciwności, cementowania rozlatującego się „obozu". Autorytet p. Dmowskiego niczego n i e w s k ó r a ł, nie nakłonił młodzieży do pojednania się z ich wychowawcami.

Dziś „młodzi" zaczynają hitleryzować w deklaracji ideowej. Co będzie dalej — zobaczymy.

Stocznia jachtowa w Gdyni
powstaje dzięki młodym absolwentom szkoły morskiej

W końcu ub. roku kilku wykwalifikowanych marynarzy-absolwenów Szkoły Morskiej, postanowiło uruchomić w Gdyni stocznię jachtową. W tym celu na wydzierżawionych od Morskiego Instytutu Rybackiego terenach przy stoczni Rybackiej wzniesiono dwie szopy, w których zainstalowano maszyny i uruchomiono warsztaty ślusarskie, stolarnię, szwalnię żagli, oraz kuźnię. Obecnie warsztaty te wyposażone całkwicie w odpowiednie maszyny, gotowe są przyjmować wszelkie roboty, wchodzące w zakres budowy i remontów jachtów i motorówek.

Jednym z pierwszych klijentów nowopowstałej stoczni był Morski Instytut Rybacki, **który zamówił dla budujących się kutrów komplety żagli, kilkadziesiąt bloków kauszy** oraz kilkanaście par pasów ratunkowych. — Również ośrodek Morski zamówił ostatnio żagle i inny sprzęt jachtowy.

Warsztaty poza remontem jachtów włącznie z motorem, wykonywują koła ratunkowe, odbijacze korkowe i wszelkie części takelunku żaglowego. W najbliższej przyszłości przystąpią również do seryjnej budowy kajaków.

Ze względu na pionierskie przedsięwzięcie energicznych młodzieńców, ze wszech miar pożądane jest, aby nasze firmy żeglugowe i maklerskie poparły powstające warsztaty i udzielały im obstalunków chociażby na koła i pasy raunkowe, odbijacze korkowe, bloki, kauoze itp. sprzęt **okrętowy.**

Kowno rozważa...
Zebranie dyskusyjne w klubie politycznym

W nowoutworzonym klubie politycznym w Kownie odbyło się dyskusyjne zebranie, poświęcone **stosunkom polsko - litewskim.** Refrent, prof. Paksztas oraz Marcin **Iczas** wypowiedzieli się za **koniecznością znalezienia kompromisu i nawiązania stosunków z Polską.**

W dyskusji wziął udział **hr. Zubow,** który zaznaczył, że chwilę obecną **uważa za dogodną** dla nawiązania stosunków z Polską i że istnieją **możliwości honorowego dla Litwy rozwiązania.**

Rektor uniwersytetu kowieńskiego, profesor **Romeris zaznaczył,** że inicjatywa winna wyjść od Polski, Litwa zaś musi stworzyć sprzyjające temu okoliczności. **Istota paktu polsko - niemieckiego jest niewyjaśniona(?).** Jedno nie ulega wątpliwości, że **Litwa stała się najbardziej zagrożonym punktem na wschodzie Europy. Walka o Kłajpedę ma bardzo doniosłe znaczenie.** Strata Kłajpedy oznaczałaby **utratę niepodległości politycznej i gospodarczej.** Porozumienie pomiędzy Polską i Litwą jest **możliwe.**

Znany działacz prof. **Birżyszka** powiedział: „gdyby Polacy oświadczyli, że **obecnie nie oddadzą Wilna, jednak w takiej lub innej formie uznali nasze prawa, wówczas możnaby rozpocząć rokowania".**

Figle z Polską skończyły się

Na marginesie zatargu czechosłowackiego

„Wiadomości o zerwaniu stosunków sportowych między Polską a Czechosłowacją wywarły w Wiedniu **olbrzymie wrażenie.** Prasa wiedeńska daje obszerne depesze w tej sprawie i stwierdza, że **krok Polski spowodowany został bezwzględnem prześladowaniem ludności polskiej zamieszkałej w Czechosłowacji.** Zdaniem prasy wiedeńskiej Czesi spodziewali się ciągle, że uda się im przez rokowania i uprzejmości dyplomatyczne załagodzić tarcia. **Okazało się, że jednak decydujące czynniki w Polsce postanowiły wyjaśnić w całej pełni sprawę mniejszości polskiej w Czechosłowacji.**

Sytuacja dla obecnego rządu w Pradze nie przedstawia się pomyślnie. **Prasa rządowa atakuje wprawdzie w tonie najostrzejszym Polskę, jednakże prasa opozycyjna zachowuje się powściągliwie,** dając do zrozumienia, że odpowiedzialność za tak niepożądane dla Czechów zaostrzenie się konfliktu ponosi **głównie dr. Benesz.**

Wizyta ks. Hlinki w Polsce?

Niewiadomo o ile prawdziwe są — piszą **„Wiener Neueste Nachrichten"** — pogłoski o planowanej rzekomo **przez księdza Hlinkę podróży do Polski.** Faktem jest, że Czesi usiłują rozwiązać **sprawę słowacką** na swój sposób przez wciągnięcie księdza Hlinki do rządu, aby przedstawić światu raz jeszcze odświeżoną zgodę czechosłowacką.

Ks. Hlinka jest, jak wiadomo, przywódcą Słowaków. **Życzliwość nuncjusza papieskiego w Pradze dla ks. Hlinki była w ub. roku powodem znanego konfliktu** rządu czechosłowackiego z Watykanem.

Prasa węgierska również zajmuje się bardzo żywo konfliktem polsko - czechosłowackim, wskazując, że zaostrzył się on w ostatnich czasach na skutek odmowy Polaków rozegrania zawodów z Czechosłowakami w Pradze.

„Pesti Naplo" stwierdza, iż przyczyną tych naprężonych stosunków jest przedewszystkiem **brutalne postępowanie Czechów wobec polskiej mniejszości na Śląsku Cieszyńskim.** Cieszynem władali — pisze dziennik — **polscy Piastowie.** Był on w niesprawiedliwy sposób podzielony, a **wschodnia jego część zamieszkana jest przez silną większość polską.**

Po tamtej stronie Olzy

Myliłby się, ktoby sądził, że cała opinja czechosłowacka podziela wrogie dla Polski nastroje kół zbliżonych do ministra Benesza. I tak np. **„Lidove Listy"**, organ katolickiego stronnictwa ludowego, zamieszczają obszerny artykuł na temat stosunków czechosłowacko - polskich, w którym czytamy: „Jeżeli się mówi o sprawach czechosłowacko - polskich, **należy się trzymać tej zasady, aby każdy zamiótł przedewszystkiem przed własnym progiem."** W dalszym ciągu pismo omawia niedawne wystąpienie poważnego tygodnika praskiego „Pritomnost" (współczesność), **który zabierał głos, w sprawach polskich, szczególnie w sprawach Pomorza w sposób wybitnie dla Polski nieprzyjazny.**

Dalej pismo podkreśla, że w jednym z dzienników, zbliżonych do „Pritomnost" („Lidove Noviny") niedawno z **wielką uszczypliwością pisano, że „Polska chce się bawić w mocarstwo".** „Lidove Listy" potępiają tego rodzaju metody, stwierdzając, **że Czechosłowacja może sobie tylko życzyć tego, aby największe antirewizjonistyczne mocarstwo wschodniej Europy, t. j. Polska, stało się naprawdę mocarstwem.**

Z zadowoleniem należy podkreślić, że w Czechosłowacji niektóre koła zdają sobie sprawę z własnych win wobec Polski. A win tych i błędów było niemało. Pisze o nich co następuje **„Gazeta Polska":**

„Są tam rzeczy duże i małe — od stanowiska delegacji czeskiej na rokowania pokojowe w Wersalu wobec spraw polskich — do „strajku" **robotników czeskich** w r. 1920, gdy przez Czechy miały iść ku zagrożonej Warszawie **wagony z amunicją;** od pielęgnowania **emigracji ukraińskiej** z Małopolski — do ucisku mniejszości polskiej w Czechosłowacji. **„Figiel polityczny"** polegał na tem, że całą ową wyraźnie antypolską robotę wykonywano **przy akompanjamencie słodkich słówek, wiwatów i toastów na rzecz zbliżenia bratnich słowiańskich narodów.**

Pragniemy postawić sprawę wyraźnie. **„Konjunktura" na figle z Polską skończyła się.** Zaognienie polsko - czeskie jest wynikiem tego, iż pewne czynniki czeskie spróbowały **wzmocnić** politykę eksterminacyjną wobec lojalnych czeskich obywateli, ale Polaków — sądząc, że można będzie owe **zaostrzenie kursu przykryć, jak dawniej... kwiatkami.** A to się nie udało. **I nie uda".**

Zainteresowanie Belgji zawodami balonowemi o puhar Gordon-Bennett'a

Belgja żywo interesuje się zawodami balonowemi o **puhar Gordon-Bennetta,** jakie organizuje w roku bieżącym Polska. Prasa z zainteresowaniem śledzi szczegóły przygotowań. **Największy dziennik sportowy „Les Sports" podaje w jednym ze swych numerów składy polskich załóg balonowych** i podkreśla, iż będą one jednemi z **najpoważniejszych kandydatur na zwycięstwo.**

Japońska eskadra w Turcji

W Ankarze przebywa od soboty wiceadmirał Macuszida, który na czele japońskiej eskadry szkolnej **przybył** do portów tureckich.

Hitlerowska walka

z wróżbitami i jasnowidzami

W myśl zarządzenia prezydenta policji berlińskiej **surowe kary grożą wszelkiego rodzaju wróżbitom, jasnowidzom i tłumaczom snów,** którzy ze swego procederu ciągną zyski pieniężne. Nie objęto zakazem grafologji, opartej na **podstawach naukowych.**

Śmierć na bankiecie

Szczegóły tragicznego zgonu posła U. S. A.

Jak donosiliśmy przed kilku dniami w Dublinie, stolicy Irlandji **zmarł nagle podczas bankietu** nowomianowany poseł Stanów Zjednoczonych **Mac Dovell.** Bliższe szczegóły tego wstrząsającego wypadku są następujące:

Bankiet na cześć Mac Dovell'a wydany przez rząd irlandzki odbywał się w zamku dublińskim. Pod koniec bankietu prezydent de Valera wygłosił przemówienie, podnosząc **ścisłe węzły, łączące Irlandję i Stany Zjednoczone, zaludnione przez blisko czternaście miljonów obywateli pochodzenia irlandzkiego.** Następnie poseł Mac Dovell poprosił prezydenta o głos, na co ten ostatni zauważył: **„nie potrzebuje pan odpowiadać, chyba że życzy pan tego sobie".** Poseł powstał i zaczął mówić o stanie Montana, gdzie się urodził a który **ma tyle do zawdzięczenia przybyszom irlandzkim,** i nagle **urwał w połowie zdania i padł na podłogę.**

Próby przywrócenia go do przytomności nie dały skutku i stwierdzony przez lekarzy **zgon stał się tragicznem zakończeniem bankietu.** Ciało zostało przewiezione do poselstwa amerykańskiego, skąd, po zakończeniu ceremonjału **oddania hołdu prochom przedstawiciela** Stanów przez rząd **i społeczeństwo,** będzie ono przewiezione do ojczyzny zmarłego.

Samochód morderców pod Genewą

Cóż to za Pollak?

W okolicach Genewy odkryto w sobotę samochód, który, jak przypuszczają, jest samochodem morderców radcy Prince'a. Samochód ten został 13 marca sprzedany przez właściciela garażu Muellera, który został aresztowany wraz z baronem Lussats'em i Carbone, ale następnie wypuszczony na wolność, pewnemu samochodemu przedsiębiorcy genewskiemu. Jest to silny wóz, mogący osiągnąć 140 km na godzinę. Należał on poprzednio do niejakiego Pollaka, zamieszanego również w sprawę Prince'a. Nabywca odkrył w samochodzie szereg podejrzanych śladów oraz znalazł pod poduszką dwa flakony, z których jeden zawierał, jak się zdaje, eter. — Samochód znajduje się obecnie w pewnej wiosce na pograniczu szwajcarsko-francuskiem.

—o—

Trzydniowa konferencja oświatowa

W obradach toruńskich udział bierze Kurator Okręgu Szkolnego

Zagadnienia oświaty pozaszkolnej interesują szerokie sfery nauczycielstwa, które w trosce o wychowanie młodzieży i przygotowanie uświadomionego obywatela poświęca wiele trudu. Celem skoordynowania pracy nauczycielstwa w tej dziedzinie Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego zwołano trzydniową konferencję, poświęconą **sprawom oświatowym, na dzień 16, 17 i 18 kwietnia br. do Torunia.**

Program konferencji obejmuje referat docenta Uniw. Pozn. **dr. Józefa Chałasińskiego** pt. „Socjologiczne podstawy pracy oświatowej", dr. **Marjana Wachowskiego** pt. „Kształcenie szkolne a oświata pozaszkolna" i **Feliksa Popławskiego** pt. „Istota oraz cele i zadania pracy oświatowej w Polsce" oraz omówienie wszystkich form pracy oświatowej. W czasie dyskusji uczestnicy będą mieli możność wyrażenia swoich zagadnień. Nadto pracownicy Oddziału Oświaty Pozaszkolnej Kuratorjum udzielą szczegółowych wskazówek z zakresu programu pracy oświatowej na terenie obu województw.

W konferencji bierze udział Kurator Okręgu Szkolnego **dr. Michał Pollak,** pracownicy Oddziału O. P. Kuratorjum oraz około **50 delegatów** poszczególnych gimnazjów, seminarjów nauczycielskich i średnich szkół zawodowych z północnej części Okręgu.

Senator Milan Popovicz przyjeżdża do Polski

W sobotę wyjechał do Polski sen. **Milan Popovicz,** zaproszony przez ligę polsko - jugosłowiańską w Polsce do wygłoszenia szeregu odczytów. Sen. Popovicz wiezie ze sobą **odznaki orderu Św. Sawy z wielką wstęgą dla wicemarsz. Senatu Boguckiego i wicemarsz. Sejmu Makowskiego, komandorję z gwiazdą pos. Walewskiemu i dyrektorowi Dziadoszowi oraz sekretarzowi Senatu Mohlowi — komandorję.**

Moratorjum mieszkaniowe dla bezrobotnych

W Nr. 32 „Dziennika Ustaw" ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy, noszące datę 13-go kwietnia rb., a zmieniające przepisy o moratorjum mieszkaniowem dla bezrobotnych.

Rozporządzenie to przedłuża na miesiące letnie, tj. do dnia 31-go października rb. ochronę bezrobotnych przed eksmisjami z mieszkań jedno i dwuizbowych. W okresie zimowym ochrona ta przewidziana jest na podstawie przepisów ustawowych, obowiązujących już dawniej.

Zjazd delegatów ZOKZ

W dniu 27 maja rb. odbędzie się w Warszawie walny zjazd delegatów Związku Obrony Kresów Zachodnich. W zjeździe wezmą udział delegaci wszystkich obwodów ZOKZ okręgu środkowego, śląskiego, poznańskiego, małopolskiego i pomorskiego.

W toku obrad załatwionych zostanie szereg spraw organizacyjnych oraz omówione będą aktualne zagadnienia polsko-niemieckie. Na zjeździe wybrana zostanie Rada Naczelna ZOKZ, oraz zarząd główny.

Red. Smogorzewski o stosunkach polsko-niemieckich

W Domu Katolickim w Katowicach odbył się odczyt red. Kazimierza Smogorzewskiego na temat *rozwoju stosunków polsko-niemieckich,* które prelegent przedstawił w dłuższym wywodzie historycznym. Na zakończenie odczytu redaktor Smogorzewski podkreślił, że obecnie rozpoczęła się nowa era w pokojowem współżyciu Polski i Niemiec.

Rektor ks. Pallotynów ranny w wypadku samochodowym

Samochód, prowadzony przez dr. Sołtysika, dyrektora miejscowego szpitala, wskutek uszkodzenia latarni najechał na poręcz mostu na Starej Skawie. Poręcz złamała się i samochód spadł z mostu. Dr. Sołtysik oraz jadący z nim rektor *ks. Pallotynów ks. Siuda odnieśli ciężkie obrażenia.* Stan rannych nie budzi obaw o życie.

50.000 dziewcząt w szeregach harcerskich

Według ostatnich obliczeń głównej kwatery harcerek, żeńska organizacja skautowa w Polsce liczy obecnie 50.460 harcerek, zgrupowanych w 1.881 drużynach i gromadach.

Żeńska organizacja harcerska posiada 1.871 wyszkolonych kierowniczek pracy harcerskiej. W zeszłym sezonie letnim zorganizowano 333 obozów, w których wzięło udział 8.628 harcerek.

12 miljonów na dalszą rozbudowę portu gdyńskiego

Przed kilku dniami zakończono rokowania z Konsorcjum Francusko - Polskiem w sprawie rozpoczęcia trzeciego okresu robót w porcie gdyńskim, ogólnej wartości **12 miljonów złotych.**

Umowa obejmuje następujące prace: Wykończenie nabrzeża Czechosłowackiego i Rumuńskiego, przygotowanie placów i przystani dla przeładunku drzewa w basenie Nr. V, zamknięcie basenu Pezydenta i wykończenie mola południowego, budowę **basenu żaglowego dla Yacht-Klubu** i dalszą budowę falochronu wschodniego.

Konsorcjum przystąpi niebawem do prac nad zamknięciem i wykończeniem basenu Prezydenta, w związku z czem rozebrany zostanie drewniany pomost pasażerski Żeglugi Polskiej, na którego miejscu stanie falochron. Nowa przystań dla żeglugi przybrzeżnej zostanie wybudowana na nabrz. Wilsonowskiem, gdzie staną wygodne poczekalnie, kasy i kawiarnie dostosowane do stale wzrastającego ruchu pasażerskiego w żegludze przybrzeżnej.

W ciągu marca br. przeprowadzono w porcie gdyńskim następujące prace budowlane: Wykonano 4.400 m. kw. bruku na ul. Indyjskiej przy magazynach firmy „Pantarei", przy magazynie Nr. 5 na placu Straży Pożarnej, oraz przy drodze okrężnej do Oksywia. Na odcinkach tych ułożono również 1905 m. b. krawężników.

Na ul. Indyjskiej ułożono 27 m. b. rur kanalizacyjnych, jak również wykonano obciążenie wiaduktu Nr. 2 przy drodze okrężnej na Oksywie.

Imponujący rozwój Pomorskiej Rodziny Kolejowej

Dudowa domu nad morzem — 16 tys. członków tworzy podwaliny potężnej organizacji

Ub. soboty w sali Ogniska Kolejowego Przysposobienia Wojskowego odbyło się roczne walne zebranie Pmorskiej Rodziny Kolejowej, które przeszło pod znakiem rozważań dotychczasowej działalności organizacyjnej dla dobra ogółu członków i społeczeństwa.

Obrady zagaił wiceprezes Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Toruniu, prezes Zarządu Głównego Pomorskiej R. K. p. mgr. Pospischil, witając w serdecznych słowach licznie przybyłych z terenu całego Pomorza przewodniczących i delegatów komitetów lokalnych, członków i sympatyków oraz przedstawiciela „Dnia Bydgoskiego".

W krótkiem przemówieniu p. wiceprezes Pospischil zobrazował wydatną działalność Pom. Rodziny Kolejowej organizacji istniejącej zaledwie od półtora roku, w kierunku urządzania kolonij i półkolonij letnich dla dzieci członków oraz niesienia pomocy istotom najbiedniejszym, — pozbawionym wszelkiej pomocy zewnętrznej — sierotom i wdowom po zmarłych kolegach — pracownikach kolejowych.

IMPONUJĄCA SUMA 61.000 ZŁOTYCH, jaką wydał Zarząd Główny Pom. Rodziny Kolejowej na powyższe cele, może być najlepszym miernikiem jego pracy humanitarnej prowadzonej intenzywnie z pełnem zrozumieniem niedoli tych najbiedniejszych.

Zkolei ukonstytuowało się prezydjum walnego zgromadzenia w następującym składzie: nacz. wydziału sanitarnego p. dr. Bermański — przewodniczący, pp. inż. Maydell i Jakubowski — ławnicy, oraz pp. Handtke i Proczkowski — sekretarze.

Bardzo szczegółowe sprawozdanie z działalności Rodziny Kolejowej złożył p. wiceprezes mgr. Pospischil, z którego zebrani przekonali się, że przy wytężonej pracy wewnętrznej i groszowych składkach miesięcznych można zbudować ogromny gmach, oparty na trwałych podstawach organizacyjnych.

Pomorska Rodzina Kolejowa — jak mówił p. wiceprezes Pospischil — która powstała dn. 27 września 1934 r., rozwinęła przedewszystkiem ożywioną działalność celem unifikowania i przejmowania wszystkich kolejowych organizacji, działających na terenie społeczno-humanitarnym. W okresie początkowym przyjęto sprawy udzielania subsydjów materjalnych wdowom i sierotom po pracownikach kolejowych, a następnie urządzono dla nich piękną „gwiazdkę".

PRACA W PRZEDSZKOLACH I NA PÓŁKOLONJACH.

Następnie przyjęto pięć przedszkoli (Tczew, Chojnice, Bydgoszcz, Toruń i Iłowo), oraz sześć półkolonij (Grudziądz, Iłowo, Toruń, Bydgoszcz, Tczew i Chojnice). Przedszkolom tym jak również i półkolonjom zapewniono troskliwą opiekę wespół z poprzedniemi zarządami tych organizacyj.

W drugim okresie prac organizacyjnych przystąpiono do utworzenia dwóch nowych, dużych przedszkoli, a mianowicie: w Gdyni i Karsznicach. Przedszkola te, powitane przez zrzeszenia i pracowników kolejowych z pełnem zadowoleniem, urządzono według wymogów techniki i potrzeb szkolnictwa.

STYPENDJA DLA SIEROT.

W zakresie pomocy naukowej powstał ponadto jeszcze jeden rodzaj tej pomocy. Utworzono bowiem 6 zasiłków typendjalnych dla biednych, lecz zdolnych sierot po pracownikach kolejowych.

KOLONJA NADMORSKA NA HELU

W dziedzinie spraw zdrowotnych wysuwa się na pierwsze miejsce utworzenie kolonji dla dzieci (sierot) w Wielkiej Wsi na półwyspie Helskim. Stworzenie kolonji nadmorskiej było szczególniejszą troską Zarządu Głównego Pomorskiej Rodziny Kolej. Kolonja ta, urządzona sumptem kilku tysięcy zł, była bardzo udatnie i celowo zorganizowana i wykazała nader dobre wyniki z pobytu w klimacie morskim. Dowodem tego czerstwy i ożywiony wygląd dzieci, przybytek na wadze, oraz szczere zadowolenie i wdzięczność rodziców.

ZAPOMOGI LECZNICZE.

Dalszą pracą Zarządu Głównego było utworzenie nowego działu pomocy zdrowotnej w formie wydzielenia specjalnego kredytu na zapomogi lecznicze. Zapomóg tych udzielano w tych ciężkich wypadkach chorób, w których pracownik, znajdujący się w trudnych warunkach materjalnych, wyczerpał pomoc z kredytów państwowych, bądź też nie mógł mieć stamtąd żadnej pomocy. Pomoc ta była w skutkach swych niejednokrotnie bardzo zbawienna i przyczyniła się do podniesienia stanu zdrowotnego.

TRADYCYJNE „GWIAZDKI" KOLEJARSKIE.

Przechodząc do zakresu spraw społeczno-humanitarnych, należy wymienić przedewszystkiem zwyczaj urządzania „gwiazdki" dla dzieci pracowników kolejowych, oraz wdów i sierot po kolejarzach. — Dzięki inicjatywie i bardzo wydatnej pomocy w kwocie zł 12.600 Zarządu Głównego prawie wszystkie komitety miejscowe urządzały w okresie świąt Bożego Narodzenia obchody gwiazdkowe.

Uroczystości gwiazdkowe przedstawiały doskonały objaw współżycia wśród kolejarzy i wniosły dużo ciepła do ich ognisk rodzimych, budząc dążność do wzajemnego wyczuwania potrzeb bliźniego.

W TROSCE O BYT RODZINY KOLEJARZA.

Ze spraw gospodarczo - społecznych należy wymienić urządzanie kursów kroju, szycia i robót ręcznych, oraz kursów z dziedziny gospodarstwa domowego. Kursy te urządzały komitety lokalne Pom. R. K. lub też Koła Pań przy tych komunikatach, bądź z inicjatywy Zarządu głównego. Do urządzania kursów powyższego rodzaju Zarząd Główny przywiązywał szczególniejszą wagę. Popierając kursa te przez subwencje pieniężne i zakup maszyn — Zarząd — uważał je za poważny czynnik zagadnień ekonomicznych rodziny kolejarza.

Wreszcie Zarząd Główny rozwinął szeroką akcję w kierunku zrzedzenia pracowników kolejowych — pszczelarzy i wszczął pomyślną akcję fachowego i materjalnego popierania tej ważnej i rentownej gałęzi wytwórczości domowej.

Po omówieniu pracy Zarządu Głównego w syntetycznem ujęciu, p. wiceprezes mgr. Pospischil skreślił jego działalność w świetle cyfr, osób i faktów. Zarząd główny miał skład osobowy następujący: pp. mgr. Pospischil — prezes, dr. Marszałek — wiceprezes, mgr. Matejski — sekretarz, Stanowski — skarbnik, Sikorski, Piasecki, Jabłoński, Gaca, Mateja, dr. Skalski, mgr. Rolski, Grus, dr. Miedziszewski — członkowie.

Do załatwienia poszczególnych spraw Zarząd Główny zorganizował sześć sekcyj, powierzając kierownictwo odpowiednim członkom.

Podział na sekcje był następujący: sekcja ogólna pod kierownictwem p. mgr. Matejskiego, finansowa — pod kierownictwem p. Stanowskiego, humanitarna, p. Sikorskiego, gospodarcza p. Piaseckiego, oświatowa p. mgr. Rolskiego, ochrony zdrowia p. dr. Skalskiego. Ponadto dla rozpatrywania próśb o zapomogi utworzono komisję zapomogową w składzie pp. Sikorskiego, Jabłońskiego i Gacy.

26 KOMITETÓW DZIAŁA NA TERENIE POMORZA.

Obszar zajmowany przez D. O. K. P. Toruń Zarząd Główny podzielił na okręgi, a dla każdego z nich zorganizował komitet miejscowy. Komitetów takich jest obecnie 26, członków czynnych Pom. R. K. liczy około 3500, członków nadzwyczajnych — wspierających w przybliżeniu 13.000.

Kończąc swoje sprawozdanie p. mgr. Pospischil złożył serdeczne podziękowania ministrom komunikacji i władzom kolejowym za pomoc i opiekę, jaką otaczają Rodzinę Kolejową.

Równocześnie p. wiceprezes Pospischil odczytał notatkę z „Dnia" nr. 86 o powstaniu Rodziny Kolejowej w Warszawie, koncentrującej wszystkie okręgowe Rodziny Kolejowe, na czele której stanął p. ppłk. Kominkowski.

W myśl tego Pom. R. K. zatraci swój charakter autonomiczny, a poddać się będzie musiała centralnemu Zarządowi R. K. w Warszawie.

Huczne oklaski były odpowiedzią i nagrodą Zarządowi za jego pracę państwowotwórczą.

Zkolei przewodniczący zebrania p. dr. Bermański odczytał depeszę gratulacyjną prezesa R. K. w Warszawie p. ppłk. Kominkowskiego.

Po dłuższej dyskusji, która wyłoniła się nad kwestją przekształcenia Pom. Rodziny Kolejowej i poddania jej pod władzę ogólno-polskiej organizacji R. K., postanowiono w myśl statutu zwołać nadzwyczajne walne zebranie, które ma dokonać aktu likwidacyjnego Pom. R. K. a przeobrażenia jej w okręgową R. K. poddaną Zarządowi R. K. w Warszawie. — Zebranie to będzie zwołane za kilka tygodni i do tego terminu na wniosek plenum Zarząd Główny Pom. R. K. zachowuje swoje mandaty. Jedynie w miejsce ustępującego członka Zarządu p. Mateji wybrano p. mgr. Kosmowskiego. W skład komisji rewizyjnej zostali wybrani pp. Konopiński, Kwieciński i Proczkowski — jako członkowie, oraz pp. Kalkowski i Bilski — jako zastępcy. Następnie załatwiono zwyczajny preliminarz budżetowy na rok 1934 w kwocie 83 tys. zł oraz nadzwyczajny budżet w kwocie zł 130.000, gotówce złożonej na koncie Banku Gospodarstwa Krajowego. Sumę tę Pom. R. K. przeznacza na budowę domu wypoczynkowego nad morzem wzgl. w Szwajcarji Kaszubskiej i małych, letniskowych domków dla kolonij dziecięcych. — Myśl ta zostanie zrealizowana w najbliższej przyszłości tak, że Zarząd już w przeciągu tego roku zamierza wybudować gmach.

Po omówieniu szeregu spraw natury organizacyjnej postanowiono wysłać depesze hołdownicze do Pana Ministra Komunikacji, Prezesa R. K. w Warszawie p. ppłk. Kominkowskiego oraz Prezesa Dyrekcji Okręgowej Kol. Państw. w Toruniu, p. inż. Dobrzyckiego.

P. Wojewoda Pomorski St. Kirtiklis na zlocie Sokolic w Grudziądzu

Wczoraj o godz. 4 po poł. przyjechał samochodem z Torunia p. Wojewoda pomorski Kirtiklis. P. Wojewodzie towarzyszył naczelnik wydziału bezpieczeństwa p. Szczepański.

P. Wojewoda po przyjeździe udał się do sali gimnastycznej Państw. Gimn. Żeńskiego, gdzie odbywały się ćwiczenia zlotu Sokolic.

Przy wejściu do sali gimnastycznej powitał p. Wojewodę oraz przybyłych gości prezes Pomorskiej Dzielnicy Sokoła p. Tomaszewski z Torunia. Następnie naczelniczka oddziału żeńskiego Okr. Pom. złożyła p. Wojewodzie raport, poczem odbyły się ćwiczenia, którym p. Wojewoda przyglądał się z zainteresowaniem.

Po blisko półgodzinnym pobycie wśród Sokolic p. Wojewoda udał się do Starostwa Powiatowego, gdzie odbył dłuższą konferencję. Wieczorem p. Wojewoda był podejmowany przez p. prezydenta miasta Włodka.

Dziś odbędą się w Starostwie dalsze konferencje, poczem p. Wojewoda zwiedzi ogródki działkowe, któremi to zagadnieniem bardzo interesuje się.

O godz. 16 p. Wojewoda wyjedzie w sprawach służbowych do Świecia, a następnie przez Chełmno powróci do Torunia.

Potworna zbrodnia w piwiarni

W Koluszkach w piwiarni Władysławy Pawłowskiej miała miejsce potworna zbrodnia. Do Pawłowskiej przybył z Łodzi jej mąż 36-letni Józef Pawłowski, który od 2 lat nie żył z żoną. Po krótkiej rozmowie Pawłowski rozpruł *nożem rzeźnickim brzuch żonie* oraz jej siostrze 20-letniej Irenie *Gałązkównie*. Pawłowska wkrótce *zmarła* wskutek upływu krwi, Gałązkównę zaś *w stanie beznadziejnym* przewieziono do szpitala w Łodzi. Morderca, którego osadzono w więzieniu w Łodzi, nie chce dotychczas wyjawić motywów swego potwornego czynu.

Krwawy samosąd chłopski

Złodzieja kijami zatłukli na śmierć

We wsi Garwiny, pow. kaliskiego miał miejsce krwawy samosąd chłopski, dokonany nad schwytanym na gorącym uczynku złodziejem - włóczęgą Józefem Ziębą. Zięba został przyłapany na kradzieży w zagrodzie jednego z miejscowych gospodarzy. Gdy schwytano go, Zięba stawił opór, wobec czego kilkunastu chłopów zatłukło go kijami na śmierć.

Policja aresztowała 7 chłopów, podejrzanych o udział w krwawym samosądzie.

Wyrok skazujący na podpalacza

Dnia 3 stycznia br. o godz. 17.25 w stodole Wernera Franciszka w Jeleniu pow. tczewski powstał pożar, który jednak został w porę spostrzeżony i ugaszony w zarodku, tak, że żadna szkoda nie powstała. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń ustalono, iż pożar został spowodowany wskutek podpalenia przez 18-letniego Bernarda Kleina, syna miejscowego rolnika, który przyznał się do winy.

Przed S. Okr. w Grudziądzu odbyła się rozprawa, w wyniku której Kleina zasądzony został na 3 lata więzienia. Kleina założył apelację od wyroku. Ponieważ jest on podejrzany o dokonanie podpaleń w kilku wypadkach na terenie Jelenia, prowadzi się dalsze dochodzenia.

Awanturnicy z pod znaku OWP

Za rabunek i krwawe zajścia powędrują do więzienia

W dniu 13-ym bm. odbyła się rozprawa kasacyjna w Sądzie Najwyższym w sprawie znanych zajść, które miały miejsce w marcu 1933 r. w Milówce i Rajczy. Przebieg tych zajść był następujący: w dniu 14-ym marca 1933 r. podburzony przez agitację tłum, około 2000 osób zaatakował z dwóch stron m. Rajczę w powiecie żywieckim z zamiarem dokonania rabunku na mieniu kupców żydowskich. Policja przy pomocy straży granicznej atak odparła.

W tym samym czasie, również podburzony tłum napadł na sąsiednie miasteczko, Milówka, pow. żywieckiego. Napastnicy stawili opór policji i rozbili kilka sklepów żydowskich oraz zrabowali towary. W czasie starcia z policją, kilka osób zostało ciężko rannych i jedna zabita

Jak wykazało przeprowadzone dochodzenie, oraz przebieg rozprawy sądowej — napad i rabunek były zgóry przygotowane.

Od szeregu miesięcy prowadzono w rozproszonych licznie na tym terenie placówkach Zw. Hallerczyków i OWP agitację podburzającą, skierowaną nietylko przeciw żydom, ale i przeciw władzom państwowym.

Na rozprawie sądowej w sądzie okręgowym w Wadowicach, która odbyła się w dniu 3-im sierpnia 1933 r. skazano zarówno pośrednich, jak i bezpośrednich sprawców zajść w liczbie 42 osób na karę więzienia od lat 3 do 4 miesięcy. W motywach swych sąd okręgowy stwierdzają, iż cała akcja przestępcza została zorganizowana przez jakiś centralny organ kierowniczy, a uczestnikami zajść byli przeważnie członkowie Zw. Hallerczyków i OWP. Nie ulega wątpliwości, że w tych organizacjach szukać należy źródła myśli, wywołania wspomnianych wystąpień, opracowania ich w szczegółach, oraz technicznego przygotowania.

Sąd apelacyjny na rozprawie w dniu 9-ym i 10-mym października 1933 r. w Krakowie wyrok powyższy w odniesieniu do wszystkich prawie oskarżonych zatwierdził.

Sąd najwyższy, do którego odnieśli się oskarżeni z Ferensem na czele, na rozprawie kasacyjnej w dniu 13-ym bm., odbytej w Warszawie pod przewodnictwem sędziego Rzymowskiego, oraz w obecności prokuratora Kuczyńskiego — postanowił na mocy art. 529, 577 i 578 Kod. Karn. kasację oddalić, a tem samem wyrok sądu apelacyjnego utrzymać w mocy.

KRONIKA

wtorek 17 kwietnia

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek Benedykta.
Wtorek Aniceta P.

— Nocny dyżur aptek. Od dnia 12 do 19 bm. dyżuruje w śródmieściu Apteka „Radziecka", na Bydgoskiem Przedmieściu Apteka „Św. Anny" ul. Mickiewicza, na Mokrem Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN:

MARS — Hazard życia.
LIRA — Miljon na ulicy.
SWIATOWID — Królowa Krystyna.
PALACE — Hrabina Monte-Christo.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i Kawiarnie

Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Dancing.

Najlepsza okazja kupna:

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 45 — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażysta. Obok poczty. Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawca dla Kas Chorych, klinik ocznych i dla wojska.

Schwenkgrub — Radjo, ul. Łazienna 17 Aparaty — części.

Radjo-Aparaty — Akcesorja — Instalacja — Modernizacja — Własny warsztat — Gonczerzewicz, Mostowa 15.

B. WILAMOWSKI, Żeglarska 24. Tanio — Galanterja — Bielizna — Pończochy — Rękawiczki itd.

Sąd Apelacyjny z Poznania na sesji wyjazdowej w Toruniu

Do Torunia przyjechał na sesję wyjazdową jeden komplet sędziowski wydziału karnego Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, by w ciągu dzisiejszego i jutrzejszego dnia rozpatrzyć szereg spraw, w których w niższych instytucjach założono apelację.

Sekcja fotografiki przy Konfraterni

W Konfranterni Artystów zawiązała się w d. 12 bm. **Sekcja fotografiki artystycznej.** Przewodniczącym wybrano p. **dr. Skowrońskiego**, sekretarką **p. Wojnarską.**

Na białym czworoboku

Lira — Miljon na ulicy

Filmowe operetki wiedeńskie mają tę dobrą niezaprzeczenia stronę, że pozwalają nam stwierdzać, iż nasza rodzinna produkcja filmowa nie jest jeszcze najgorsza. Przytem przerażenie ogarnia wprost na myśl, że w dzisiejszym Wiedniu artystki filmowe są przeważnie tak brzydkie i grube, a artyści — dziwnie wielgarni!

Niemniej scenarjusb „Miljona na ulicy" może zainteresować bardzo szerokie koła publiczności. Któż z nas w dzisiejszych kryzysowych czasach nie marzy o znalezieniu takiego skarbu (choćby miał on o 5 zer mniej nawet!). To też z bijącem sercem spoglądamy na ekran: zwykły kamyczek znaleziony na ulicy zmienił się istotnie w okrągły miljon.

Ale to tylko w filmie. U nas np. w Toruniu pomiędzy kociemi łbami nic podobnego nie znajdziemy napewno!

Z miasta

— **Baczność inwalidzi Wojsk Polskich!** W dn. 18-go o godz. 18-tej w lokalu p. Pawlikowskiego przy ul. Chełmińskiej odbędzie się **Walne Zebranie** kompanji toruńskiej „Legji Związku Inwalidów Wojennych Wojsk Polskich im. Generała Józefa Sowińskiego". Obecność wszystkich członków konieczna z uwagi na wybór nowego zarządu i omówienie ważnych spraw organizacyjnych. Goście i inwalidzi wojenni niezorganizowani, **mile widziani!**

Z walnego zebrania TKLT.

Z nastaniem sezonu, przed przystąpieniem do dalszej pracy, kluby, uprawiające sporty letnie, zwołują swe walne zebrania, żeby nietylko zarządy, ale i wszyscy członkowie mogli wspólnie omówić swą całoroczną działalność i upoważnić nowe władze do przyszłych poczynań.

Ostatnio właśnie takie roczne zebranie odbył **Toruński Klub Lawn-Tenisowy**, który posiada i sekcję łyżwiarską. Zebranie odbył Klub pod przewodnictwem swego długoletniego prezesa p. inż. **Wyrobisza,** który zdając swe roczne sprawozdanie z lat 1932 i 1933 omówił cały szereg prac przeprowadzonych w łonie Klubu.

W okresie tym uznać należy poważne podniesienie się poziomu zawodników, którzy poczynili wydatne postępy tak w tenisie jak i łyżwiarstwie.

Corocznie Klub urządza w **tenisie mistrzostwa Pomorza, mistrzostwa Klubu, turniej 3-o majowy i turniej o puhar LOPP-u**, ponadto jest w stałym kontakcie z sąsiedniemi miastami, rozgrywając szereg rozmaitych spotkań z udziałem najlepszych tenisistów Warszawy, Łodzi, Krakowa, Bydgoszczy itp.

Mistrzostwa Pomorza w roku 1932 zdobyli Neumanówna i M. Stolarów, a w roku 1933 Neumanówna i Bratek, w grze mieszanej Neumanówna i Stogowski, a w grze podwójnej panów Bratek i Bełdowski (z AZS Poznań)

Tak samo i sekcja łyżwiarska w roku 1933 wykazała ożywioną działalność tak w jeździe szybkiej jak i figurowej Mistrzostwo Klubu w roku 1933 zdobyła p. Gęstwińska i p. Kling, a w jeździe parami p. Hojanówna z Poznania i p. Zaremba.

Klub posiada w swem gronie wybitnych tenisistów jak pp. Orłowska i Fryszczynowa, Stogowski i Herdegen. Pomimo owocnej i postępującej naprzód pracy, Klub jest zagrożony w swej egzystencji, ponieważ władze miejskie noszą się z zamiarem **oddania istniejących przy ul Mickiewicza placów pod budowę domów.** Kilkakrotne interwencje członków Klubu nie przyniosły pożądanych rezultatów i w najbliższej przyszłości, Klub może być pozbawiony kortów, urządzonych kosztem kilku tysięcy złotych.

Klub postanowił **mianować członków honorowych pp. wojewodę pomorskiego Kirtiklisa, starostę Krajowego Łąckiego, dyrektora P. K. P. Dobrzyckiego i prezydenta miasta Bolta.**

Pomimo niespłaconych jeszcze kilku inwestycyj, majątek Klubu przedstawia się nader dodatnio. Dochód wynosił 12.683,72, rozchód 9.130,81, nadwyżka wynosi 3.552,96. Ruchomości przedstawiają wartość *1.313,90* zł. — Z powodu zdekompletowania komisji rewizyjnej, zebrani udzielili warunkowego pokwitowania ustępującemu zarządowi, z tem, że nowa komisja rewizyjna po zbadaniu ksiąg, albo zwoła nadzwyczajne zebranie, lub też zgodzi się na udzielone absolutorjum.

Po sprawozdaniach nastąpiła **ożywiona dyskusja**, w której poruszono sprawy towarzyskie Klubu, przejście graczy z klasy B do kl. A i wiele innych podobnych spraw.

Wybory dały następujące rezultaty: **prezesem został prokurator Sądu Okręgowego p. Przybylski**, wiceprezesem — p. *inż.* **Wyrobisz**, sekretarzem — **p. Borowski**, skarbnikiem — **p. Malinowski**, zast. skarbnika — **p. Mosielski**, kronikarzem — **p. Orłowska**, ławnikami — **pp. Karolczakowa, mgr. Jagalski, por. Fryszczyn, Kowalski.** Komisję rewizyjną tworzą: **pp. kpt. Krajewski, p. Witoszyński i p. Melerski**, zaś sąd koleżeński — **p. Nalazkowa, kpt. Krajewski i p. Zaremba.**

Święconka wychowanic Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet

W dniu wczorajszym, w świetlicy **Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet** przy ulicy Łazienej w Toruniu odbyła się święconka, urządzona staraniem Z. P. O. K. dla **wychowanic świetlicowych oraz ich matek.**

Oprócz 33 wychowanic i 26 matek, w uroczystości wzięli udział pp. **starościna Rogowska, wicestarościna Dołżycka, naczelnik Zgrzebniok z małżonką, ks. Węgielewski** oraz całe kierownictwo świetlicy, z p. **Richterową** na czele.

Uroczystość rozpoczął ks. **Węgielewski** poświęceniem darów oraz okolicznościowem przemówieniem. Następnie **p. starościna Rogowska** podziękowała p. nacz. Zgrzebniokowi oraz wszystkim paniom za wydatną pomoc materjalną, dzięki której można było urządzić „święconkę".

Z kolei jedna z wychowanic świetlicowych, w imieniu towarzyszek serdecznemi słowami podziękowała wszystkim paniom, a przedewszystkiem **p. star. Rogowskiej**, za opiekę jaką z ich strony doznają.

Wspólne spożywanie „święconki" było urozmaicane popisami chóru świetlicowego i wykonaniem szeregu tańców polskich.

Całość uroczystości pozostawiła na obecnych głębokie wrażenie, a matki wychowanic świetlicowych, które **niejednokrotnie nawet chleba nie jadły,** miały łzy w oczach, gdy im wytłumaczono, że mogą jeść w dowolnych ilościach smaczne szynki, kiełbasy, jajka i ciasta.

Smutny epilog popisów p. Śmiesznego

Przed wydziałem karnym tut. Sądu Grodzkiego rozpatrywano sprawę **o znieważenie urzędnika leśnego,** w czasie wykonywania przezeń czynności urzędowych.

Na ławie oskarżonych zasiadł **Antoni Śmieszny,** lat 31 zam. w Podgaju pod Nieszawą, który wraz z jakimś nieznanym osobnikiem udał się dnia 25. 1. 34 r. do **państwowych lasów w Popiołach** pow. toruńskiego, gdzie za pomocą tak zwanej „kulki" łamiąc gałęzie.

Na gorącym uczynku przychwycił ich praktykant leśny **Bolesław Brzozowski**, który wraz z gajowym Kozłowskim pełnił wówczas służbę ochronną w lasach. Po odebraniu Śmiesznemu i jego kompanowi „kulki" i zanotowaniu ich nazwisk zażądano od nich natychmiastowego opuszczenia terenów leśnych.

Wówczas Śmieszny zaczął wymyślać Brzozowskiemu najordynarniejszemi słowami grożąc mu pobiciem.

Za swoją krewkość został skazany **na jeden miesiąc aresztu** z zawieszeniem wykonania kary na lat 3.

Trup na schodach

Wczoraj, około godz. 3-ciej nad ranem, lokatorzy domu przy ulicy Chodkiewicza 14 w Toruniu natrafili u końca schodów podwórzowych na **zimne już zwłoki mieszkańca tego domu, 31 letniego Jana Mikulskiego.**

Oględziny lekarskie wykazały, że Mikulski **poniósł śmierć na skutek upadku tylnią częścią głowy na ceglaną posadzkę podwórza.** Świadczy o tem duży, wielkości kurzego jaja guz na głowie oraz rana tłuczona i wytryski krwi z jamy ustnej.

Przypuszcza się, że tragicznie **zmarły wrócił do domu w stanie nietrzeźwym i nie mogąc na schodach utrzymać równowagi, przewrócił się tyłem na kamienną podłogę podwórza,** co miało dla niego tak **tragiczny koniec.**

Zabrał ojcu rower i odjechał... na poszukiwanie przygód

17-letni *Symcha Borycki,* syn Jakóba Boryckiego, zamieszkałego w Toruniu przy Rynku Nowomiejskim, miał wielkie zamiłowanie do przygód. Postanowił przeto uciec z domu w „daleki świat".

Środków pieniężnych na drogę nie miał, piesza wędrówka zaś nie bardzo mu przypadała do gustu. Nie myśląc więc długo, *wziął ojcu rower* i na nim rozpoczął w ubiegłą sobotę swą „podróż".

Ojciec rozpacza obecnie po stracie syna i... **roweru, ma jednak nadzieję, że policja odnajdzie mu marnotrawnego Symchę i przywiezie go zpowrotem do rodzicielskiego domu.**

Przed kilku dniami pisaliśmy o dwóch ucieczkach z domów rodzicielskich niepełnoletnich dzieci obywateli toruńskich.

Dziś znów notujemy podobny fakt. Mianowicie w ubiegłym tygodniu *oddalił się z domu swej matki 15-letni Paweł Migielski,* zamieszkały w Toruniu przy ulicy Słowackiego 113

Policja poszukuje obecnie przedsiębiorczego Pawełka, by, odstawiając go do domu, uspokoić stroskaną matkę.

Echa święconki dla dzieci rezerwistów

W imieniu dzieci bezrobotnych rezerwistów, którzy w dniu 8 bm. w salach Tivoli podczas święconki hojnie obdarzone zostały różnemi produktami dzięki przychylności ofiarodawców, składamy na tej drodze wszystkim ofiarodawcom, w szczególności ks. prob. **dr. Jankowi** za ciepłe słowa w czasie święconki serdeczne „Bóg zapłać".

Ofiary w postaci gotówki czy to produktów żywnościowych złożyli pp. wicestarosta **Dołżycki, F-ma M. Dalkowska, Franc. Rucki, Aptekarzowa Zgodzina,** Fabryka Cukrów **J. Sybylski i A. Krzemiński, J. Czechowski, Stanisław Grelewicz, Tuszewski, Fr. Lewiński, Fr. Lipiński, F-ma E. Szymański, P. Wojciechowska, Br. Wiśniewski, Jan Śliżewski, Rena Krystkówna, Krystkowa** i Fabryka Papieru **Weihshand.**

Zarząd Rodziny Rezerwistów Koło Toruń: M. Dalkowska, przewodnicząca; H. Schneiderowa sekretarka.

Zarząd K. K. O. m. Torunia jeszcze nie został wybrany

Na dzień 14 bm. zwołane zostało posiedzenie nowowybranej Rady K. K. O. m. Torunia, poświęcone sprawie wyboru członków zarządu Kasy.

Posiedzenie nie doszło do skutku z powodów formalnych i zostało odroczone aż do chwili zatwierdzenia składu wybranej Rady przez władzę nadzorczą.

200 miljonów dolarów czeka w Ameryce
na spadkobierców mjr. Dembińskiego

W roku 1836, w czasie wojny jaką prowadził stan Texas przeciwko Meksykowi, w bitwie pod Goliath, zginął bohaterską śmiercią Polak, *mjr. Dowbór-Dembiński*, walcząc w szeregach armji Texas'u, dowodzonej przez generała Flannin'a. Mjr. Dowbór-Dembiński brał poprzednio udział w Powstaniu Listopadowem, a po jego upadku emigrował do Stanów Zjednoczonych.

Około 30 lat po śmierci mjr. Dembińskiego *rząd stanu Texas, w uznaniu zasług położonych przez poległego dla stanu, ofiarował potomkom jego rodziny, gdyż mjr. Dembiński nie miał dzieci, sześć wielkich obszarów ziemskich.*

Jednakowoż spadkobiercy mjr. Dembińskiego nie zostali w porę zawiadomieni o tem, że w Stanach Zjednoczonych czeka na nich fortuna, przeto przez dłuższy czas nikt z nich nie upominał się o swe prawa. Majątkiem zaś kierował zarządca, mianowany przez rząd Stanów Zjednoczonych.

Tymczasem spadek powiększał się z roku na rok. W obecnej chwili na obszarach, należących do wspomnianej masy spadkowej, znajduje się cały szereg *kopalń węgla, czynnych źródeł naftowych i liczne przedsiębiorstwa przemysłowe. Cały nieruchomy majątek przedstawia wartość ponad 150 miljonów dolarów, a ponadto w bankach ulokowanych jest 50 miljonów dolarów w gotówce, które również są własnością spadkobierców olbrzymiej fortuny.*

200 miljonów dolarów czeka przeto na potomków rodziny mjr. Dowbór-Dembińskiego. Potomków tych jest obecnie 120 do 150 osób, wywodzących się od czterech sióstr poległego majora.

Od dłuższego czasu czynią oni starania, aby uznano ich prawa do spadku. Starania te są już na ukończeniu, a w związku z tem — przypuszczalnie w niedługim czasie — cała 200 miljonowa fortuna przejdzie w ręce polskie.

Dla ostatecznego uregulowania formalności spadkowych zawiązał się przed kilku laty specjalny komitet, złożony z bliższych i dalszych krewnych mjr. Dembińskiego, celem utrzymania stałej łączności z miarodajnemi czynnikami amerykańskiemi oraz z zarządcą masy spadkowej p. Robinson'em.

W dniu wczorajszym odbyło się w Toruniu, w „białej sali" Dworu Artusa *zebranie wszystkich pretendentów do spadku, pochodzących z ziemi pomorskiej.* Przybyło ich około 150 osób.

Obrady, którym przewodniczył doradca prawny Komitetu spadkowego adwokat *p. dr. Józef Wiśniewski z Torunia*, były poświęcone do kładnemu ustaleniu pochodzenia mjr. Dowbór-Dembińskiego oraz dyskusji nad środkami, któreby zezwoliły spadkobiercom na sfinalizowanie ich starań o przejęcie olbrzymiej fortuny.

Szereg z przybyłych osób udzielił tego rodzaju informacyj, że pozwalają one rokować powodzenie powyższej akcji.

Kontynuowanie prac, związanych z uznaniem praw spadkobierców mjr. Dembińskiego przez rząd Stanów Zjednoczonych, powierzono nowemu komitetowi, do którego weszli pp. *Sadowski, Wiśniewski, Malchrowicz i Wolniewicz* z Torunia oraz *Gadziewski* z Michałowa powiatu brodnickiego. Ponadto, jako doradca w sprawach genealogicznych wszedł do Komitetu *p. Sydow* z Torunia. Doradcą prawnym pozostaje *p. dr. J. Wiśniewski.*

Wspomniany komitet upoważniono do przejęcia od poprzedniego komitetu wszystkich dokumentów, niezbędnych do przeprowadzenia różnych formalności spadkowych.

Jest rzeczą niezmiernie interesującą, jak rozwinie się dalsza akcja o uzyskanie tej ogromnej, jak na nasze stosunki, fortuny, wynoszącej przeszło miljard złotych.

P. Wojewoda protektorem zawodów harcerskich

Jak się dowiadujemy w ub. piątek p. wojewoda Kirtiklis przyjął delegację Zw. Harc. Polskiego, która prosiła go o przyjęcie protektoratu nad centralnemi zawodami strzelecko-łuczniczemi, które odbędą się w Toruniu w przyszłym miesiącu. W Wojewoda obiecował mu godność przyjął.

Programy radjowe

PONIEDZIAŁEK, 16 KWIETNIA.
Radjostacja Warszawska.

7,25 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Dziennik por. 7,40 Dalszy ciąg muzyki z płyt. 7,55 Chwilka gospod. domowego. 11,57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12,05 Koncert. 15,10 Wiadom. gospod. 15,20 „Kronika harcerska". 15,25 „Chwilka lotnicza i przeciwgazowa". 15,35 Muzyka lekka w wyk. ork. P. Whitemana (płyty). 15,50 Koncert solistów. Wyk.: J. Pankiewicz - Litwinowiczowa (m.-sopran) i R. Wraga (bas). Przy fort. prof. L. Urstein. 16,20 Lekcja języka francuskiego. 16,35 Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. jazzowej teatru „Cyganerja" pod dyr. Zd. Górzyńskiego z udz. L. Lawińskiego (wesołe piosenki i monologi). 17,20 Odczyt z cyklu. 17,40 Recital fortepianowy Velty Vait. 18,10 Aud. żołnierska. 18,35 „Początki teatru w Polsce", wygł. red. E. Świerczewski. 19,15 „Skrzynka pocztowa rolna", omówi inż. W. Tarkowski. 19,25 Odczyt aktualny. 19,40 Wiadom. sport. 20,02 Koncert poświ. twórczości H. Melcera w 6-tą rocznicę śmierci (18 bm.). Wyk.: ork. symf. P. R. pod dyr A. Dołżyckiego, M. Jonasówna (fort.) i M. Krzywiec (śpiew). Koncert poprzedzi prelekcja prof. St. Niewiadomskiego. 21,15 Feljeton p. K. Jabłowskiego pt. „Ogłaszajmy się umiejętnie". 21,30 Koncert muzyki lekkiej w wykon. orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota. 22,00 Rozwiązanie szarady płytowej i losowanie nagród. 22,15 Muzyka taneczna. 23,00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i kom. policyjny. 23,05—23,30 D. c. muzyki tanecznej.

Popieraj LOPP!

Rozprawa apelacyjna o strajk szkolny w Wielu
Zatwierdzenie wyroku pierwszej instancji

Przed wydziałem apelacyjnym Sądu Okręgowego w Chojnicach odbywał się w ub. piątek proces odwoławczy przeciwko ks. Wryczy i rolnikowi Janowi Lewińskiemu, oskarżonym o publiczne nawoływanie do nieposłuszeństwa władzom i **wywołanie strajku szkolnego w Wielu.**

Sąd po przemówieniach prokuratora i obrońców ogłosił wyrok, mocą którego ks. Wrycza został skazany na 2 miesiące aresztu, a rolnik Lewiński na 6 tygodni, z zaliczeniem odbytego aresztu śledczego. Temsamem wyrok Sądu pierwszej instancji został zatwierdzony.

Obrońcy zgłosili kasację do Sądu Najwyższego.

ś. † p.

FELIKS BOGATKO

Em. sędzia Sądu Okręgowego warszawskiego, b. adwokat przysięgły i komisarz milicji miasta st. Warszawy

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zasnął w Bogu w Toruniu dn. 14 kwietnia 1934 r., przeżywszy lat 70.

Eksportacja nastąpi z domu żałoby przy ul. Szopena 19, we wtorek dnia 17-go kwietnia b. r. o godzinie 17-ej.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w środę dnia 18-go b. m. o godz. 10-tej w kościele Najśw. Panny Marji poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz garnizonowy.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają krewnych, przyjaciół i życzliwych pamięci Zmarłego, pogrążeni w nieutulonym żalu

córka, syn, zięć, wnuki i rodzina.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Głęboko wzruszeni okazanem współczuciem w naszym ciężkim smutku, dziękujemy serdecznie wszystkim krewnym i znajomym, którzy przybyli oddać naszemu drogiemu Zmarłemu ś. p.

Bernardowi Kowalskiemu

ostatnią przysługę, a szczególnie całemu Przewiel. Duchowieństwu, Wiel. Siostrom Miłosierdzia, Stow. Pań Miłosierdzia, Towarzystwom i Organizacjom, jak również tym, którzy nadesłali kwiaty i słowa pociechy ciężko strapiona

2053 **Rodzina**

Toruń-Bydgoszcz-Gdynia

miasta te zainteresowane są najwięcej sportem wodnym. Rozwój sportu kajakowego osiągnął w miastach tych bardzo wysoki poziom a to dzięki nowym modelom kajaków ich sprawności i wytrzymałości. Kajaki te mają jeszcze tą zaletę że są najtańsze z dotąd wyrabianych. — **Zalecamy zatem, że jeżeli zainteresowani sportem wodnym pragną nabyć dobry i tani kajak to tylko znanej i godnej zaufania firmy, a tą jest niezaprzeczenie**

Stocznia Kajaków
Antoni Mróz i Józef Sadowski
w Grudziądzu, ul. Poniatowskiego 11.

Wszystkie zamówienia należy kierować tylko pod tym adresem bo kajaki firmy MRÓZ mają już ustaloną opinję. 2018

Przetarg ofertowy
na przewóz poczty pomiędzy urzędem pocztowym Toruń 1 a agencjami pocztowemi Rozgarty i Pędzewo.

Urząd pocztowy Toruń 1 ogłasza przetarg na przewóz poczty od 15 maja br. pomiędzy urzędami Toruń 1 — Rozgarty — Pędzewo jeden raz dziennie tam i zpowrotem od godz. 7,40—14,00 zaprzęgiem jednokonnym, wozem prywatnym bez prawa przewozu podróżnych. Oferty z podaniem ceny miesięcznej składać w zamkniętych kopertach w urzędzie pocztowym Toruń 1 do godziny 10 30 kwietnia 1934 r.

Zaraz po tym terminie odbędzie się w obecności oferentów otwarcie ofert i ustny pr. targ. Oferenci składają uprzednio wadjum w wysokości 1 proc. oferowanej kwoty rocznego wynagrodzenia.

Prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość kwoty lub nieuwzględnienie żadnej oferty zastrzega się.

Bliższych wskazówek udziela Urząd pocztowy Toruń 1 w godzinach urzędowych.

Toruń, dnia 14 kwietnia 1934 r.

(—) Niezieliński.
Naczelnik Urzędu I. Kl.

2024 Zl. 166-IX

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 193 dnia 7 marca 1934 wpisano firmę: Dom Spedycyjny „Rawa" wł. Władysław i Teodor Szmańda kupiec z Bydgoszczy i Teodor Szmańda, kupiec z Gdyni. Jawna spółka handlowa. Spółka rozpoczęła swe czynności dnia 1 marca 1934. Do zastępstwa spółki jest upoważniony każdy wspólnik samodzielnie.

Sąd Grodzki w Gdyni.

2040 Zl. 322

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 188 przy firmie: Dom Bankowy Dr. Józef Kugel i Ska Spółka Komandytowa w Gdyni, dnia 9 stycznia 1934 r. dopisano, iż bankowcowi Teodorowi Arbuzowi w Gdyni udzielono łącznej prokury w ten sposób, że spółkę podpisywać będzie łącznie z drugim prokurentem.

Sąd Grodzki w Gdyni.

2039 Zl. 323

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru III-go, urzędujący w Toruniu przy ul. Łazienna pod Nr. 1 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 25 maja 1934 r. od godziny 11 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Toruni, pokój 43 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej składającej się z dwóch parceli, domu mieszkalnego i budynków gospodarczych położonej w Toruniu - Bielany ul. Bielańska powiecie Toruń województwie Pomorskim oznacz. polic. Nr. 38 obejmującej powierzchni 9192 m kw., która stanowi własność oberżysty Hermana Nasta.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Toruniu tom IV karta 76 Bielany.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 21.560. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 16.170.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówiźnie w kwocie zł. 2.156 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Toruń, dnia 14 kwietnia 1934 r.

Komornik: (—) B. Duplicki.

L. 589.34. 2019

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 196 dnia 9 kwietnia 1934 wpisano firmę: Transport w Gdyni Małgorzata Rusin, Biuro ekspedycyjno - handlowe w Gdyni. Właścicielka firmy jest małgorzata Rusinowa w Gdyni.

Sąd Grodzki w Gdyni.

2038 Zl. 326

Chełmża! Cztery składy

nadające się do wszelkiego handlu, pierwszorzędne położenie przy głównej ulicy, od zaraz do wynajęcia. —

Cymbrowski, rektor Chełmża.

Większą ilość

ziemniaków

do siewu
Deodora i Wohltmann
odda
Majętność Ostaszewo
pow. Toruń. 2025

Narybek
karpia
lustrzenia
oddają
2046
Stawy Potulickie
kolo Nakła n/Notecią.

W sprawie upadłościowej firm Dom Towarowy i Dom Towarów Modnych właściciel Wojciech Witosławski w Kartuzach wyznacza się termin celem sprawdzenia dodatkowo zgłoszonych wierzytelności na 7 maja 1934 o godzinie 10, pokój 15. 1965

Kartuzy, dnia 7 kwietnia 1934 r.

6 N. 7/30. Sąd Grodzki.

WYWOŁANIE. Bałtycka Hurtownia Materjałów Budowlanych spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdyni, ul. Szkolna, zastąpiona przez adwokata Dr. Menaschego w Gdyni postawiła wniosek o uznanie za umorzone następujących weksli: 1) na 50,— zł., wystawionego w Gdyni dnia 6 listopada 1933, płatnego dnia 6 lutego 1934 w Gdyni, akceptowanego przez Pawła Skwiercza w Gdyni, ul. 10 Lutego 11, żyrowanego przez Fr. Lankaua Wejherowo; 2) weksla na 100,— zł., wystawionego w Gdyni dnia 5 grudnia 1933, płatnego dnia 5 lutego 1934 w Gdyni, akceptowanego przez Antoniego Kulwickiego Gdynia, Leśna; 3) weksla na 50,— zł. in blanco, akceptowanego przez Jana Rogowskiego, pomocnika zduńskiego Cisowa. Posiadacza tych weksli wzywa się, by je przedłożył i prawa swoje zgłosił w podpisanym Sądzie, najpóźniej na terminie w dniu 27 czerwca 1934 przed południem o godzinie 12 w pokoju nr. 15, w przeciwnym bowiem razie nastąpi umorzenie tych weksli. 1979

Gdynia, dnia 10 kwietnia 1934 r.

3. Co. 11/34. Sąd Grodzki.

Zl. 330.

Zwyczajne Zebranie Towarzystwa Samopomocy Rybaków Morskich.

Stosownie do § 16 i 17 Zarząd Towarzystwa Samopomocy Rybaków Morskich zwołuje niniejszem ogólne zwyczajne zebranie członków Towarzystwa. Na zebranie winni przybyć delegaci poszczególnych miejscowości po 1 na każdych 50 członków. Delegaci winni być wybrani przez ogół członków.

Zebranie odbędzie się w Gdyni w dniu 22 kwietnia r. b. (niedziela) o godzinie 12-ej w Morskim Urzędzie Rybackim.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokółu z poprzedniego zebrania.
2) Sprawozdanie Zarządu za 1933-34.
3) Zatwierdzenie bilansu za 1933-34.
4) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
5) Wniosek władzy nadzorczej o zmianie statutu.
6) Wolne wnioski.

O ile o godz. 12 nie zbierze się przewidziana w statucie ilość delegatów, to prawomocne zebranie odbędzie się tego samego dnia o godz. 12 m. 30 bez względu na ilość zebranych.

2028 Zarząd.

Do akt Nr. Km. 1045-34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. VII zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 7 na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 17 kwietnia 1934 r. o godz. 12-ej nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Dworcowej 9 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z 1 tokarki (czołowej) oszacowanej na sumę zł. 1.500, którą oglądać można w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 13 kwietnia 1934 r.

Komornik (—) Czerniewicz.

2049 Zl. 133-8-k

Do akt Nr. Km. 561-34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. I zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 57, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 18 kwietnia 1934 r. o godz. 9-tej nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej 34 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z 5 tomów encyklopedji, 20 atlasów, 50 książek oraz 50 butelek litrowych atramentu oszacowanych na łączną sumę zł. 920, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 13 kwietnia 1934 r.

Komornik (—) K. Tustanowski.

2048 Zl. 131-8-k

Do akt Km. 435-34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. I zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 57, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 18 kwietnia 1934 r. o godz. 10,30 nie później jednak, niż w dwie godziny w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej 15 st. nr. odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z mebli oszacowanych na łączną sumę zł. —, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 13 kwietnia 1934 r.

Komornik (—) K. Tustanowski.

2050 Zl. 132-8-k

Do akt Nr. Km. 819-34-II.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II zamieszkały w Gdyni ulica Leśna nr. 3 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 17 kwietnia 1934 r. o godz. 11 w Gdyni-Oksywie przy ul. Klasztornej odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 wagę wskazówkową „Berkel" oszacowanych na łączną sumę zł. 300, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 15 kwietnia 1934 r.

Komornik: (—) J. Penk.

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 209 przy firmie: „V i t a" Zakłady Handlowo-Przemysłowe Artykułów Spożywczych i Delikatesów Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni, dnia 10 lutego 1934 dopisano:

Uchwałą zebrania wspólników z dnia 7 grudnia 1933 zmieniono § 3a umowy spółki w tym kierunku, że spółka ma jednego lub więcej kierowników. Jeśli ich będzie conajmniej dwóch wówczas zaciągają oni zobowiązania imieniem spółki w ten sposób, że dwaj kierownicy podpisują swe nazwiska pod wypisanem lub mechanicznie wyciśniętym brzmieniem firmy. Israel Płotkin ustąpił ze stanowiska kierownika spółki, a w jego miejsce ustanowiono kierownikiem Maurycego Diringera.

Sąd Grodzki w Gdyni.

2045 Zl. 317

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 247 przy firmie: Ejgil Johansen Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni, dnia 16 stycznia 1934 dopisano: Uchwałą zgromadzenia spólników z dnia 6 marca 1934 nadano § 5 umowy spółkowej nowe brzmienie: Zarząd spółka składa się z dwóch osób, które wspólnie podpisują imieniem spółki. Odwołano kierownika Mariusa Jorgensena, ustanawiając członkami zarządu Ejgila Johansena oraz Marję Buczyńską.

Sąd Grodzki w Gdyni.

2044 Zl. 318

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 65 przy firmie: „The Timber Maklerstwo Drzewne Inż. Edward Migdał w Gdyni" dnia 23 lutego 1934 dopisano, iż firma wygasła. 2033

Zl. 328 Sąd Grodzki w Gdyni.

Nadleśnictwo Państwowe Szarłata, poczta Łążek stacja Kolejowa Tleń, wydzierżawi w drodze pisemnego przetargu (submisji) w dniu 20. 5. prawo rybołóstwa na zalewie „Żur" o pow. 421.32 ha (z czego na Dyrekcję przypada pow. 189.42 ha, na Elektrownię 231.90 ha) na okres 5 lat od 1. 4. 1934 r. do 30 9. 1939 r.

Cenę oferowaną należy podawać w złotych w złocie z 1 ha pow. wody i słownie.

Pisemne oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Submisja" na dzierżawę prawa rybołóstwa na zalewie „Żur", należy nadsyłać do Nadleśnictwa Państwowego Szarłata do dnia 20. 5. 1934 r. do godz. 12-tej poczem o godz. 12,30 nastąpi otwarcie ofert w obecności ewentualnie przybyłych oferentów.

Jako wadjum, oferent winien wpłacić w gotówce w kasie Nadleśnictwa 10 proc. oferowanego czynszu rocznego. Koszty ogłoszenia submisji ponosi przyszły dzierżawca.

Przetarg odbędzie się na zasadzie obowiązujących warunków na dzierżawę rybołóstwa na jeziorach, wodach i rzekach w drodze pisemnego przetargu.

Warunki submisji jak również warunki dzierżawne przejrzeć można w Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu i w Nadleśnictwie.

Nadleśniczy Państwowy.

2020 Zl. 1760

PRZETARG. Kwatermistrzostwo 18 p. ułanów ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę następujących artykułów żywnościowych: 150.000 kg. siana, 32.000 porcyj á 25 g kawy konserwowej, 3.000 kg. grochu, 1.400 kg. pęczaku, 1.300 kg. kaszy jęczmiennej, 3.000 kg. brukwi, 2.000 kg. buraków jadalnych, 1.800 kg. marchwi jadalnej, 1.500 kg. kapusty kiszonej, 1.000 kg. mąki pszennej 65 proc., 700 kg. cebuli świeżej, 50 kg. włoszczyzny suszonej, 24 kg. pieprzu i 250 l. octu 4 proc. Terminy dostaw tych artykułów połowę w dniu 8 maja, drugą połowę w dniu 8 czerwca 1934 r. Dostawa siana w maju i czerwcu br. Oferować należy tylko takie artykuły, których jakość odpowiada przepisom wojskowym. Ceny podawać franco magazyn 18 p. ułanów lub stacja kolejowa Grudziądz. Można składać również oferty na część z wymienionych artykułów. Wadjum w wysokości 3 proc. wartości oferowanej dostawy wpłacać lub przekazywać do kasy 18 p. ułanów do dnia 27 kwietnia br. godz. 10-tej. Producenci rolni są zwolnieni od składania wadjum. Oferty w myśl obowiązujących przepisów składać należy w kopercie zalakowanej do kwatermistrza 18 p. ułanów w Grudziądzu w terminie do dnia 27 kwietnia br. godz. 11-tej, w którym to dniu odbędzie się przetarg ewentualnie i przetarg ustny. Kwatermistrzostwo 18 p. ułanów zastrzega sobie dowolny wybór oferenta.

Kwatermistrz 18 p. ułanów:
(—) Rekucki, major.

2004 Zl. 252-Gr.

WYWOŁANIE. Kupiec Paweł Frankenstein z Wejherowa, zastąp. przez adw. Dr. Manissaly'ego z Wejherowa, postawił wniosek na wywołanie rzekomo zaginionego listu hipotecznego dotyczącego hipoteki w kwocie 12.000 mk. z tytułu reszty ceny kupna po 5% począwszy od 1 stycznia 1919 r. wpisanej w księdze wieczystej nieruchomości wnioskodawcy Wejherowo wykaz 457 w dziale III pod nr. 4 na rzecz rodzeństwa Hedwig, Ella i Gertrud Petermann w Zoppot. Posiadacza tego dokumentu wzywa się, by najpóźniej na terminie **w dniu 18 lipca 1934 r., przed południem o godz. 10** w podpisanym Sądzie pokój l. 7 odbyć się mającym, swoje prawa zgłosił i dokument ten przedłożył, w przeciwnym bowiem razie nastąpi unieważnienie dokumentu. 1981

Wejherowo, dnia 5 kwietnia 1934 r.

4. F. 1/34. Sąd Grodzki.

UCHWAŁA. W sprawie wywoławczej w celu pozbawienia mocy prawnej dokumentu Sąd Grodzki w Bydgoszczy postanowił zarządzić następujące **WYWOŁANIE.** Luiza Feist, ur. Hohenstein, w Berlinie, S. W. 48 Friedrichstr. 34, za zezwoleniem męża swego Waltera Feista, 2) Auguste Grabow, ur. Hohenstein, Berlin, N. Gleimstrasse 41, za zezwoleniem męża swego Ottona Grabowa, 3) Emma Schmidt, ur. Hohenstein, Berlin, Steglitz, Birkbuschstr. 14, za zezwoleniem męża swego Karola Schmidta, wnioskodawczyń, zast. przez adw. Breitkopfa w Bydgoszczy wniósł o wywołanie zaginionego częściowego listu hipotecznego odnoszącego się do hipoteki w kwocie 20.000 marek z odsetkami 5% zapisanej w księdze wieczystej nieruchomości Bydgoszcz, tom 20, wykaz 683 w dziale III. pod L. 18, dla Marji Hohenstein, ur. Christen, w Ziesar, obwód Magdeburg. Posiadacza wyżej wymienionego dokumentu wzywa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym wyznaczonym na dzień 23 listopada 1934 o godzinie 12 w południe, zgłosił swe prawa i przedłożył dokumenty w podpisanym Sądzie pokój 12 pod rygorem pozbawienia mocy prawnej powołanych dokumentów, a to zgodnie z § 1108 npc. w związku z art. XXXI. § 2 p. 6. przep. wprow. kpc.

Bydgoszcz, dnia 4 kwietnia 1934 r.

II. 2 Co. 47/34. Sąd Grodzki.

2003 Zl. 499-8.

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 108 przy firmie: M. Zalisz i Ska Koncesjonowane Biuro Przewozowo - Reklamacyjne w Gdyni, dnia 7 marca 1934 dopisano, iż firma wygasła.

Sąd Grodzki w Gdyni.

2032 Zl. 329

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze statków handlowych morkich pod nr. 49 przy statku „R e w a" dnia 13 marca 1934 dopisano, iż statek morski „Rewa" wykreślono z rejestru z powodu utraty prawa polskiego statku handlowego.

Sąd Grodzki w Gdyni.

2031 Zl. 330

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 191 przy firmie: Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń Spółka Akcyjna w Warszawie Oddział w Gdyni, dnia 7 marca 1934 dopisano: Prokura Konrada Cygańskiego wygasła. Józefowi Heinrichowskiemu i Władysławowi Kuchcińskiemu obu z Gdyni udzielono prokury łącznej dla oddziału w Gdyni.

Sąd Grodzki w Gdyni.

2043 Zl. 319

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 90 przy firmie: „W a r t a" Towarzystwo Ekspedycyjne Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni, dnia 7 marca 1934 dopisano, iż prokura Stanisława Jesionka wygasła.

Sąd Grodzki w Gdyni.

2042 Zl. 320

LICYTACJA.

Urząd Celny w Gdyni sprzedawać będzie w drodze publicznego przetargu: a) dnia 11. 5. br. o godzinie 10 a w razie niedojścia do skutku powtórnie dnia 25. 5. br. towary skonfiskowane i zdeponowane, a niepodjęte w przepisanym terminie, jako to: konserwy owocowe, rybne, cukier, kakao, herbatę, wino, wódki, owoce suszone, płyty gramofonowe, aparaty radjowe, broń zabawki dziecięce, obuwie, pończochy, odzież męską i damską, tkaniny bawełniane i t. p. wszystko w drobnych ilościach.

b) dnia 16. 5. br. o godzinie 10-tej, a w razie niedojścia do skutku powtórnie 4. 6. br. towary, od których nieuiszczono w przepisanym terminie należności celnych, jako to: wszelkiego rodzaju towary kolonjalne, śledzie solone, wino, rum, tłuszcze zwierzęce, skóry niewyprawione i wyprawione, przetwory chemiczne, podwozie samochodowe, części maszyn, owoce suszone itp.

Przetarg towarów, wymienionych pod a) odbędzie się w sali rewizyjnej, nowego dworca kolejowo-morskiego; osoby reflektujące ewentualnie na kupno towarów pod b) wymienionych, winny się zgłosić w wyznaczonym terminie w magazynie V Ajencji Celnej PKP. W razie braku reflektantów w tymże magazynie i o wyznaczonej porze uważać się będzie licytację za niedoszłą do skutku.

Bliższe dane o rodzaju towaru, cenie wywołania i warunkach sprzedaży zostaną podane w osobnych, szczegółowych obwieszczeniach, wywieszonych w Urzędzie Celnym, Komisarjacie Rządu i Izbie Przemysłowo Handlowej na tydzień przed licytacją. Nadmienia się, że tylko towary pod a) wymienione mogą być sprzedane bez żadnego ograniczenia, za wyjątkiem broni na zakup której wymagane jest stosowne zezwolenie Komisarjatu Rządu, oraz wódek, które mogą być sprzedane jedynie do fabryk wódek gatunkowych; natomiast większość towarów pod b) wymienionych, może być sprzedana jedynie pod warunkiem przedłożenia zaświadczeń na prawo przywozu, względnie powrotnego wywozu zagranicę. Ponadto zaznacza się, że odbiorcom towarów pod b) przysługuje prawo ich wykupu do dnia licytacji.

Gdynia, dnia 11 kwietnia 1934 r.

Naczelnik Urzędu Celnego.

2041 Zl. 321

OGŁOSZENIE.

Urząd Morski ogłasza nieograniczony przetarg na rozbiórkę pomostu drewnianego z przystanią „Żeglugi Polskiej", położonego naprzeciw kina „Morskie Oko".

Otwarcie ofert nastąpi w Wydziale Techniczno-Budowlanym (ul. Waszyngtona Nr. 13) dnia 23 kwietnia rb. o godz. 11-ej przed południem i tamże będą udzielane szczegóły warunków rozbiórki (pokój Nr. 10) w godz. urzędowych.

Zastrzega się dowolny wybór przedsiębiorcy.

Składający ofertę winien wpłacić przed przetargiem kaucję w wysokości 3.000 zł. do Kasy Urzędu Morskiego — port ul. Centralna, a kwit dołączyć do oferty.

Naczelnik Wydziału Techniczno-Budowlanego
(—) Inż. T. Wenda.

2037 Zl. 331

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 192 dnia 24 stycznia 1934 wpisano firmę: Gdyński Import Owoców Południowych Arnold Turkus w Gdyni. Właścicielem firmy jest handlowiec Arnold Turkus z Gdyni.

Sąd Grodzki w Gdyni.

2038 Zl. 324

Ostrzeżenie

Weksle wystawione przez Annę Ingram, akceptowane, przezemnie, opiewające na dolary amerykańskie, a wręczone Kalorowi i Kamili małż. Medweckim unieważniam. Karol Ingram, Nowawieś, pow. Grudziądz. 2056

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 8. Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy Rok V

Majchrzycki i Antczak

w finałach mistrzostw bokserskich Europy

Budapeszt, 16. 4. (Pat). W dalszym ciągu zawodów bokserskich o mistrzostwo Europy w wadze średniej **Majchrzycki (Polska) zwyciężył po pięknej walce na punkty** Neri'ego (Włochy), **w wadze półciężkiej Antczak (Polska) wygrał na punkty z Czechem Hevelką.**

Ogółem do finału weszło dwóch Polaków. Prowadzą w ogólnej punktacji Węgrzy, którzy mają najwięcej zwycięstw.

Budapeszt, 16. 4. (Pat). W sobotę, w przedostatnim dniu zawodów bokserskich **o mistrzostwo Europy**, wyniki były następujące:

Waga musza Kubinyi (Węgry) zwyciężył na punkty Sandu (Rumunja). **Palmer (Anglja) zwyciężył na punkty Rotholza (Polska).**

Waga kogucia: **Cederberg (Szwecja), zwyciężył na punkty Rogalskiego (Polska).** Enekes (Węgry) zwyciężył b. słabo na punkty Serge (Włochy).

Waga piórkowa: **Frygies (Węgry) zwyciężył Forlańskiego (Polska).** Kestner (Niemcy) zwyciężył na punkty Ulricha (Czechosłowacja).

Waga lekka: Facchini (Włochy) pokonał na punkty Schmedesa (Niemcy). Harangi (Węgry) pokonał na punkty Dawida (Rumunja).

Budapeszt, 16. 4. (Pat). W czasie zawodów w wadze średniej **polski sędzia ringowy Barański przerwał walkę Szigetti'ego przeciwko Anglikowi Johnsonowi.** Węgier wykazywał tak wielką przewagę, że sędzia przyznał mu zwycięstwo przez **knock-out techniczny.**

Remisowy wynik meczu w Grudziądzu

Gryf (Toruń) — Pepege (Grudziądz) 1:1

Wczoraj po południu odbył się na stadjonie miejskim w Grudziądzu mecz piłkarski o *mistrzostwo Pomorza* pomiędzy *W. K. S. Gryf* (Toruń) a *Pepege* (Grudziądz). Mecz zakończył się *remisowo.* W pierwszej połowie gry prowadził Gryf w stosunku 1:0, w drugiej połowie Pepege wyrównuje. Sędziował p. Cichaczewski z Grudziądza. Publiczności około tysiąca osób.

Dwaj bydgoscy rywale na boisku Polonja — Sokół I 3:1

Zawody o mistrzostwo Pomorza pomiędzy bydgoskiemi drużynami „Polonją" a „Sokołem I" zakończyły się zwycięstwem „Polonji" w stosunku 3:1. Sędziował dobrze p. dr. Obst z Grudziądza. Publiczności około 1500 osób.

10:0 Warta pokonała Ostrowię

Poznań, 16. 4. (PAT). W Poznaniu w zawodach o mistrzostwo klasy A. Warta, występująca w ligowym składzie pokonała Ostrowię 10:0.

Zaszczytny wynik nowej drużyny piłkarskiej „Grafika" z TKS-29

W dniu wczorajszym odbyło się w Toruniu na boisku miejskiem towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy **nowopowstałą drużyną piłkarską „Grafika"** a TKS-29, zakończone wynikiem 5:1 (0:1) na korzyść TKS-29.

Nowopowstała drużyna „Grafika" została utworzona przy Związku Zawodowym Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Toruniu.

Wynik 1:5, do przerwy 1:0, z rutynowanym przeciwnikiem z klasy A jest dla młodej „Grafiki" bardzo zaszczytnym. Po przeprowadzeniu intensywnego treningu, nowa drużyna może się stać groźną nawet dla bardzo silnych przeciwników.

Kto zostanie robotniczym mistrzem Polski w piłce nożnej?

Łódź, 16. 4. (Pat). W niedzielę w Łodzi odbył się mecz piłkarski o robotnicze mistrzostwo Polski pomiędzy RKS Wielkie Hajduki a Widzewem. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny łódzkiej w stosunku 2:0 (1:0). Ponieważ w poprzedniem spotkaniu zwyciężyła na swoim terenie drużyna śląska, przeto o zdobyciu tytułu zadecyduje trzeci mecz, którego termin i miejsce nie zostały jeszcze ustalone. W sobotę drużyna RKS Wielkie Hajduki rozegrała mecz towarzyski z mistrzem Łodzi Union-Touring przegrywając w stosunku 0:4.

Nowy rekord Walasiewiczówny

200 metrów we wspaniałym czasie 26 sekund przebiegła nasza mistrzyni w Brooklynie

Nowy Jork, 16. 4. (Pat). W mistrzostwach lekkoatletycznych Stanów Zjednoczonych, rozgrywanych w Brooklynie znakomita nasza lekkoatletka Stanisałwa **Walasiewiczówna ustanowiła nowy rekord światowy w biegu na 200 metrów, uzyskując wspaniały czas 26 sekund.**

Rekord świata na tym dystansie należał już przedtem do Walasiewiczówny i wynosił 26,2 sek.

Ponadto **Walasiewiczówna** startowała **w biegu na 50 metrów i zajęła w tej konkurencji pierwsze miejsce wynikiem 7 sek.,** kończąc bieg o jard przed Milred Fizzell z Toronto.

Reprezentacja Polski bije reprezentację Warszawy 2:0

Warszawa, 16. 4. (PAT). Odbył się tu wobec 3.500 widzów ciekawy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Polski a reprez. Warszawy, zakończony zwycięstwem reprezentacji Polski w stosunku 2:0 (0:0). Reprezentacja Polski wystąpiła bez Niechcioła, którego zastąpił Król. Warszawa grała bez Łańki i Nawrota. Gra naogół słaba bez tempa. Najlepszymi na boisku były obrony obu drużyn. Pomoc reprezentacji lepsza od warszawskiej, ataki słabe. Najlepszym na boisku był Wilamowski, niezły był Artur. U Warszawiaków wyróżnił się Szczepaniak. Bramki zdobyli Wilamowski w drugiej połowie. Zawody prowadził p. Sznajder.

Śląsk — Kraków 3:0

Królewska Huta, 16. 4. (Pat). Odbył się tu mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Śląska i Krakowa. Zwyciężył Śląsk w stosunku 3:0 (1:0).

Niezłe wyniki

na zawodach lekkoatletycznych akademików warszawskich

Warszawa, 16. 4. (PAT). Na boisku AZS w Warszawie odbyły się w niedzielę wewnętrzne zawody lekkoatletyczne akademików, na których osiągnięto szereg niezłych wyników.

W skoku w zwyż zwyciężył Pławczyk 1,86 m. przed Trojanowskim 1,76. W biegu na 300 metrów pierwszym był Miller 37,5. W skoku wdal na pierwszym miejscu uplasował się Pławczyk 6,58 m. W skoku o tyczce zwyciężył również Pławczyk 3,51. Pławczyk tryumfował wreszcie i w dysku 41,88.

Najście Szkotów na Londyn

z okazji meczu Anglja — Szkocja

Londyn, 16. 4. (PAT). Londyn przeżył dosłownie najście Szkotów. Z okazji meczu reprezentacyjnego piłki nożnej pomiędzy Szkocją a Anglją, zjechało się do Londynu około 30 tysięcy szkotów, którzy w swych barwnych beretach i szalach, hałasując i śpiewając, a nawet tańcząc zapełniali ulice Londynu.

Mecz na stadjonie w Wembley odbył się w obecności 90 tys. widzów. Obecny był ks. Yorku i premjer Mac Donald. Drużyna angielska wyłoniona z pośród najlepszych graczy czołowych drużyn angielskich z arsenałem na czele, grała spokojnie i odrazu opanowała boisko. Szkoci wykazywali wyraźną nerwowość. Mecz wygrali Anglicy 3:0 (1:0).

Kajakowcy pomorscy zorganizowali się

Na czele związku stanął kpt. Laurentowski

Wczoraj przed południem obradowali w sali Teatru Miejskiego w Grudziądzu *przedstawiciele klubów kajakowych z całego Pomorza.* Utworzono *Pomorski Okręgowy Związek Kajakowy,* którego siedzibą będzie *Toruń.*

W skład zarządu Związku Kajakowego weszli *kpt. Laurentowski* z Torunia jako prezes, *p. Wawrzynkowski* z Grudziądza jako pierwszy wiceprezes, dyr. *Szypcowski* z Torunia jako drugi wiceprezes, *p. Zawieja* z Torunia — sekretarz i p. *Myśliwek* z Torunia jako skarbnik.

Otwarcie sezonu tenisowego w Warszawie

Warszawa, 16. 4. (PAT). W niedzielę nastąpiło w Warszawie **otwarcie sezonu tenisowego,** z udziałem najlepszych naszych tenisistów wraz z nowozaangażowanym trenerem Bolzana.

Z okazji otwarcia rozegrano trzy mecze pokazowe. W grze pojedyńczej **Maks Stolarów** odniósł zwycięstwo nad **Witmanem** w stosunku 6:3 (6:4), **a Hebda wygrał z Bolzano 10:8 (6:3). W grze podwójnej para Hebda — Witman zwyciężyła parę Tłoczyński — Jerzy Stolarow w dwóch setach 6:3 (6:2).**

Porażka polskiego zawodowca

Murzyn kanadyjski, bokser wagi ciężkiej, Laury Gains, pokonał w Bradford polskiego pięściarza Bert Casimira przez nokaut w pierwszej rundzie.

Pomorski Okręgowy Związek Hokeya na lodzie

zdaje sprawozdanie ze swych czynności

Z polecenia Polskiego Związku Hokeya na lodzie, odbyło się w Toruniu walne roczne zebranie *Pomorskiego Okręgowego Zw. H. L.*

Zebranie zagaił prezes Okręgu p. *Gajdus.* Na zebraniu obecny był delegat kierownika Okręgowego Urzędu WF. i PW. p. *kpt. Kwiatkowski.*

Na przewodniczącego zebrania wybrano *p. Siwkowskiego* z Bydgoszczy, protokółował *p. Okoński,* również z Bydgoszczy.

W sprawozdaniu swem prezes Gajdus zaznaczył, że sezon ubiegły stał pod znakiem deficytu sportowego. Fatalna krótko trwająca zima nie dozwoliła należycie rozwinąć tego, tak zdrowego sportu. Popularyzacja hokeya wśród młodzieży i to nietylko szkolnej ale i pozaszkolnej postępuje stale naprzód, dużo w tym celu zrobiły dwa najsilniejsze kluby „TKS 2" z Torunia i „Polonja" z Bydgoszczy. Przychylne stanowisko władz wojskowych i samorządowych, też w dużej mierze przyczyniło się do rozwoju hokeya. W roku ubiegłym *rozegrano 30 zawodów hokeyowych,* z czego 12 protokółowanych, pozostałe szkolne. Na Pomorzu (w Toruniu i Bydgoszczy) bawiły w sezonie ubiegłym drużyny: AZS. z Poznania (mistrz Polski), Legja (mistrz Warszawy), ŁKS (mistrz Łodzi), Warta (wicemistrz Poznania), które rozegrały zawody z TKS. i Polonją.

Mistrzostwo Pomorza zdobył po raz 8-my TKS 2, drugie miejsce — Polonja Bydgoszcz, trzecie — Sokół Grudziądz.

Dalej prezes podniósł, że o ile Związek znalazł zrozumienie i poparcie u naczelnych władz o tyle właśnie członkowie, kluby sportowe nie wywiązywały się nieraz z najelementarniejszych poleceń zarządu.

Związek liczy obecnie trzy A-klasowe kluby i 36 graczy.

W *dyskusji* nad sprawozdaniem wyłoniła się sprawa, poruszona w ostatnim protokóle walnego zebrania, *przeniesienia władz Związku do Bydgoszczy.* W sprawie tej wyjaśnił delegat Okr. Urzędu, że dążeniem władz jest skupienie wszystkich związków w siedzibie naczelnych władz państwowych i wojskowych. Po tem wyjaśnieniu i wskutek nieprzybycia delegata „Sokoła" z Grudziądza, sprawę przeniesienia siedziby zaniechano.

Po 5-minutowej przerwie przystąpiono do wyborów nowych władz Związku, które dały następujące wyniki: prezes *p. Gajdus* (Toruń), zastępca *p. Siwkowski* (Bydgoszcz), sekretarz *p. Ziółkowski*, skarbnik *p. Kince*, kapitan okręgowy *p. Goncerzewicz*, przewodniczący komisji sędziowskiej *p. Szczerbowski*, wszyscy z Torunia, ławnik *p. Płażalski* (Bydgoszcz), Komisję zewnętrzną tworzą pp.: Brzeziński, Okoński, Kowalski.

W wnioskach klubu i wolnych wnioskach, uchwalono:

1) reprezentantem Okręgu na walnem zebraniu PZHL, jest delegat Okręgu a nie poszczególnych klubów,

2) przeprowadzenie egzaminu sędziowskiego zaraz w pierwszych dniach zimowych.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia. Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego" Stanisław Nikiel Inowrocław. ul. Solan'owa 4.
Redaktor odpowiedz. za Tczew: Jerzy Kruszewski, Tczew, Kościuszki 1.
Redaktor odpow. za Kościerzynę: Józef Tkaczyk, Kościerzyna, Wilsona 33.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska" „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski", „Dzień Kaszubski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.